#  DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102. Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr. 20

Rok III. Bydgoszcz, wtorek 19 lipca 1932 Nr. 163

# Podstawą pokoju — poszanowanie traktatów

## Herriot o Lozannie i układzie współpracy z Anglją

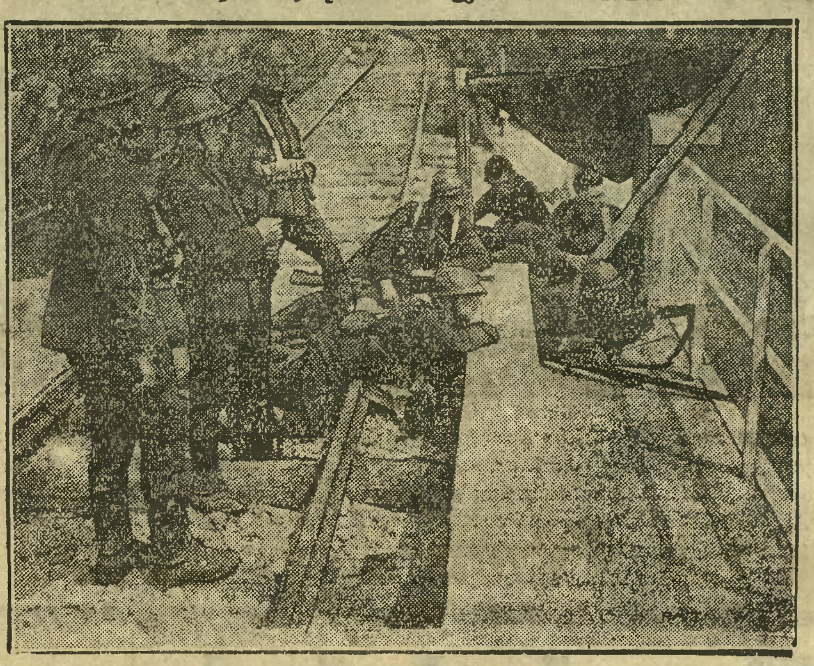
**Paryż, 18. 7. (Pat).** Na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanych poseł Louis Martin zwrócił się do premjera z zapytaniem, czy nie zechciałby przed zamknięciem sesji parlamentu udzielić Izbie wyjaśnień **o konferencji lozańskiej.** W odpowiedzi zabrał głos **Herriot.**

Uregulowanie sprawy w Lozannie — mówił premjer Herriot — ma **charakter prowizorjum. Stanie się ono dopiero wówczas definitywnem, gdy również wierzyciele Rzeszy otrzymają zadawalające rezultaty. Martin** — mówił premjer Herriot — **obstaje przy konieczności poszanowania traktatów.** Zabrałem głos specjalnie po to, by potwierdzić, że PODSTAWĄ KAŻDEGO NOWEGO UREGULOWANIA POKOJU MIĘDZYNARODOWEGO MUSI BYĆ POWSZECHNE POSZANOWANIE TRAKTATÓW. Teza ta — podkreślił premjer — nie wyklucza bynajmniej tego, by zawarte umowy nie miały być poddane rewizji za wspólną zgodą. Sprzeciwiam się jedynie temu, by można je zrywać jednostronnie. Herriot przypomniał, iż od samego początku konferencji zajął to stanowisko, które stało się wkrótce zasadą obrad całej konferencji. **Uregulowanie lozańskie jest prowizoryczne,** — podkreślił premjer powtórnie — i wchodzi w ramy ogólniejszego układu. Albo układ ten będzie dla wszystkich zadowalający, a zatem umowa lozańska stanie się definitywną, albo nim nie będzie i wówczas **plan Younga pozostanie w mocy.**

Następnie **Herriot wzywał Izbę do należytej oceny układu współpracy z Wielką Brytanją,** zwracając uwagę, iż należy uznać w nim nietylko dowód przyjaznej manifestacji wobec Francji, w pewnej mierze izolowanej, lecz również wysiłek innych państw, idących w kierunku współpracy nad ustaleniem porządku w Europie. Ażeby wyjaśnić sobie w jakim celu układ ten został zawarty, wystarczy przeczytać sobie przemówienie ministra spraw zagr. Wielkiej Brytanji Simona. Oświadczenie to Herriot akceptował w całości. **Układ zawarty jest dla pokoju europejskiego i nie jest skierowany przeciwko nikomu.** Francja byłaby szczęśliwa, gdyby do tego układu przystąpiły nietylko wielkie mocarstwa, ale również państwa, które mają obowiązek dopomagania.

**Paryż, 18. 7. (Pat). Wczoraj zamknięto sesję izby deputowanych.**

## Walki ze strajkującemi górnikami w Belgji



*Od kilku dni stejkują górnicy zatrudnieni w belgijskich kopalniach węgla. Na tle strejku dochodzi ustawicznie do krwawych starć z policją i z oddziałami wojska, wysłanemi do okręgów górniczych celem utrzymania porządku. — Na zdjęciu naszem widzimy oddział piechoty belgijskiej w pozycji bojowej na ulicach miasteczka górniczego Charleroi.*

## Min. Zarzycki na lustracji portu gdańskiego

W sobotę o godz. 10.30 **przybył do portu gdańskiego z Gdyni minister przemysłu i handlu gen. Zarzycki.** Na przystani w wolnej strefie portu gdańskiego oczekiwali pana min. Zarzyckiego **członkowie polskiej delegacji Rady Portu z komisarzem generalnym min. Papeem na czele.** O godz. 11 min. Zarzycki udał się do Komisarjatu Generalnego, gdzie odbył krótką konferencję z Generalnym Komisarzem. O godz. 11.30 p. minister złożył wizytę prezydentowi Rady Portu p. Benzigerowi, poczem odbył z nim lustrację portu gdańskiego. O godz. 12.30 prezydent Rady Portu rewizytował p. Ministra na statku „Gdańsk", stojącym w wolnej strefie. Po południu odbyło się śniadanie u gen. kom. RP min. Papeego, wieczorem zaś obiad u prezydenta Rady Portu p. Benzigera.

## W 522 rocznicę Grunwaldu

**Lublin, 18. 7. — (PAT).** Wczoraj odbyła się w Lublinie **uroczystość obchodu 522-ej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem.** Miasto udekorowano flagami. Uroczystość rozpoczęła się onegdaj capstrzykiem orkiestr i zaciągnięciem warty honorowej pod pomnikiem Unji Lubelskiej przez oddziały „Strzelca" i Sokoła.

Wczoraj odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele powizytkowskim wzniesionym przez króla Władysławę Jagiełłę na pamiątkę zwycięstwa nad krzyżakami. Następnie po nabożeństwie udano się **pod pomnik Unji Lubelskiej,** gdzie odbył się wiec protestacyjny przeciwko zakusom na całość Rzplitej Polskiej. Wygłoszono szereg przemówień oraz uchwalono wysłanie depeszy do Pana Prezydenta Rzplitej Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego, w których zebrani stwierdzają, że społeczeństwo lubelskie gotowe jest do obrony granic Rzplitej. Wiec zakończył się odśpiewaniem „Roty".

## Zerwanie rokowań anglo-irlandzkich wstydem dla cywilizacji

**Londyn, 18. 7. (PAT).** Przywódca frakcji parlamentarnej Labuor Party Lansbury wystosował **do Papieża, arcybiskupa Centerbury i naczelnego rabina depeszę,** w której oświadcza, że **załamanie się rokowań anglo-irlandzkich jest wstydem dla cywilizacji** i zdrowego rozumu. Socjalista Lansbury zwraca się z prośbą o interwencję w tym sporze celem wezwania obu rządów do stosowania wzajemnej tolerancji, zamiast kontynuowania jałowego sporu.

## Francja w obronie swego robotnika

Paryż 18. 7. (PAT). Na przedwczorajszem posiedzeniu izby deputowanych toczyła się *dyskusja nad projektem ustawy o ochronie robotników francuskich.* Minister robót publicznych Dalimier wyjaśnił, że zatrudnieni we Francji *cudzoziemcy, którzy ulegli nieszczęśliwym wypadkom przy pracy nie zostaną wydaleni.* Po dyskusji ustawę przyjęto.

## Francuska wycieczka odwiedzi Polskę

**Lille, 15. 7 (PAT.).** Towarzystwo **Aliance Franco-Polonaise du Norde** w porozumieniu z towarzystwem **Amie de la Pologne** w Paryżu przygotowuje w sierpniu **zbiorową wycieczkę francuską** do Polski w celu kolejnego zwiedzenia G. Śląska, Tatr. Krakowa, Zagłębia Naftowego, Lwowa, Warszawy i Poznania.

## Polska ekspedycja polarna wyruszyła na Wyspę Niedziedzią

**Pożegnanie uczestników ekspedycji w Gdyni.**

W ub. sobotę, na statku „Polonja", wyruszyła na północ polska ekspedycja polarna w składzie dr. **Lugeon,** dyrektora Państw. Inst. Meteorologicznego, **inż. Guremana, inż. Centkiewicza, Wł. Łysakowskiego i St. Siedleckiego.**

Przed wyjazdem ekspedycji nastąpiło krótkie pożegnanie uczestników w gmachu Obserwatorjum Morskiego Pim'a. Nawstępie ks. prob. Turzyński dokonał **poświęcenia tablicy z napisem „Polska ekspedycja polarna",** poczem przemówili do wyjeżdżających: wicekom. Rządu **Bederski,** nacz. wydz. ośw. w Min. W. R. i O. P. **Przybyłowicz,** dyr. Urzędu Morskiego inż. **Łęgowski,** prez Zw. Rezerwistów w Gdyni **Majewski,** oraz kierownik ekspedycji dr. Lugeon. Następnie odbyła się wspólna fotografja, poczem uczestnicy ekspedycji udali się na pokład statku.

## Cześć koniom! Smierć wrogom!

Przy karczmie obok pomnika tannenberskiego pod Olsztynkiem odbyło się w dniu 10 lipca br. uroczyste poświęcenie wodopoju poświęconego pamięc i koni, padlych w wielkiej wojnie (!!!)

## Olbrzymi kanał połączy Chicago i Montreal z Atlantykiem

**Wiedeń, 18. 7.** Neues Wiener Tageblatt donosi z Nowego Jorku: **między Stanami Zjednoczonemi a Kanadą zawarta została umowa co do wybudowania olbrzymiego kanału, mającego połączyć Chicago i Montreal z Oceanem Atlantyckim.** Kosztorys obliczony jest **na 600 miljonów dolarów,** a czas budowy na **lat osiem.**

# Ochotnicze oddziały pracy w Niemczech grożą pokojowi świata

**Berlin 18. 7. (PAT).** Zgodnie z zapowiedzią ogłoszone zostało *rozporządzenie rządu Rzeszy w sprawie ochotniczych oddziałów pracy.* Cel utworzenia oddziałów określony jest w następujący sposób: *Ochotnicze oddziały pracy pozwolą młodym Niemcom oddać dobrowolnie na rzecz społeczeństwa swą pracę* i jednocześnie dadzą *im możność rozwoju fizycznego i duchowo - obyczajowego.* Ochotnicze oddziały będą użyte *jedynie do robót użyteczności publicznej,* co nie spowoduje ograniczenia w zakresie zaofiarowania pracy na wolnym rynku. Pracy dostarczą ochotniczym oddziałom zrzeszenia i stowarzyszenia o charakterze użyteczności publicznej. W dalszym ciągu rozporządzenie zaznacza, że *przedewszystkiem przyjmowani będą do oddziałów młodzi Niemcy w wieku poniżej 25 lat a w pierwszym rzędzie bezrobotni,* korzystający z zasiłków społecznych. Wszyscy członkowie ochotniczych oddziałów podlegać będą ubezpieczeniu i ochronie pracy. *Kierownictwo oddziałów obejmie zależny od ministra pracy komisarz naczelny,* któremu zkolei podlegać będą komisarze okręgowi.

Równocześnie z powyższem rozporządzeniem ogłoszone zostało *wyjaśnienie rządu Rzeszy,* w którem zastrzega sobie rozbudowę stworzonej organizacji, na podstawie nabytego w przyszłości doświadczenia. Rząd wkłada jednocześnie obowiązek na komisarza naczelnego przedkładania swych obserwacji i opinji w sprawie zasad i form oraz licznych obowiązków służbowych w oddziałach pracy. O znaczeniu powołanych do życia oddziałów pracy wygłosił dłuższe przemówienie przez radjo *minister pracy Scheffer,* który oświadczył iż *rząd oddał do dyspozycji oddziałów pracy 25 milj. mk.,* do czego dolicza się fundusze, zaoszczędzone na zasiłkach ze składek ubezpieczeniowych.

# W mroku podejrzanych „tajemnic"

## Na marginesie układu o współpracy

W artykule, zatytułowanym „Nie ufajmy układowi o współpracy" pisze Pertinax w „Echo de Paris":

Narzuca się zasadnicze pytanie, czy **układ o współpracy jest dostępny dla wszystkich państw europejskich,** czy tylko dla tych, które zostały wymienione w Izbie gmin w przemówieniach sir Simona. A więc, czy poza Francją i Anglją weszłyby w rachubę również Niemcy, Włochy i Belgja, — ta ostatnia z tytułu reparacji. W pierwszym wypadku chodzi o sporządzenie nowego tekstu i dołączenie go do szeregu innych, co nie wyjdzie nikomu ani na złe ani na dobre. **W drugim wypadku Mac Donald usiłuje wciągnąć Francję do rewizji Traktatu Wersalskiego i zerwania sojuszu z Polską, Czechosłowacją, Jugosławją i Rumunją.** Traktaty zawarte przez Francjęł z temi krajami, **nie dadzą się pogodzić** z „metodą europejską i kontynentalną" jaką usiłuje wprowadzić Mac Donald na **korzyść odwetu niemieckiego. Polska powinna więc przystąpić do układu o współpracy, bądź też układ o współpracy powinien upaść".**

**Wiadomość o przybyciu ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego do Paryża,** berlińskie osławione „Biuro Conti" zaopatruje następującym komentarzem:

„Należy postawić pytanie, czy ten nieoczekiwany przyjazd polskiego ministra Spraw Zagranicznych pozostaje w związku ze sprawą francusko-angielskiego paktu, do którego, **według opinji prawicowych kół francuskich, mogłoby również zgłosić swój akces takie państwo, jak Polska.** Fakt, że sir John Simon wymienił w Izbie Gmin tylko Niemcy, Włochy i Belgję, jako mocarstwa, które powinny przyłączyć się do paktu, stał się przedmiotem krytycznych rozważań".

Niezmiernie znamienne uwagi o tajemnicy francusko-angielskiego układu wypowiada również **„Journal des Debats"**. Trzeba je dobrze i uważnie rozważyć, trzeba między wierszami odczytać w nich to **„o czem się nie mówi" — a o czem my w Polsce mamy obowiązek myśleć.**

„Journal des Debats" oświadcza mianowicie: — „Mac Donald, w którego dobrą wolę Herriot wierzy, zajęty jest głównie **swojemi stosunkami z Rzeszą Niemiecką oraz ze Stanami Zjednoczonemi.** W najbliższych dniach w Genewie, jak i później, w czasie prac konferencji rozbrojeniowej, okaże się jasno, na czem polega **przyjaźń Mac Donalda.** W Genewie świat się dowie, czy Wielka Brytanja jest skłonna uznać, iż **Niemcy nie zastosowały się do klauzul militarnych Traktatu Wersalskiego. O ile realizacją paktu zaufania miałoby być popchnięcie Francji do rozbrojenia oraz rewizji traktatów, w takim razie akt ten byłby zwykłym narzędziem polityki germańskiej,** a Herriot popełniłby najcięższy błąd".

Pewne światło na tajemnicę układu rzuca w myśl powyższych przewidywań również „Times", który **porzuciwszy swe zagadkowe milczenie,** komentuje obszernie deklarację współpracy francusko-angielskiej i pisze:

„Ta procedura ułatwić ma rozwiązanie **politycznych probiemów,** które poruszone były w Lozannie bezpośrednio lub pośrednio, ale które nie mogły być rozwiązane. Sukces Lozanny został osiągnięty ponieważ procedura obrad była ściśle ograniczona do rokowań o porozumienie reparacyjne. Ale równocześnie zdajemy sobie sprawę z tego, że podobnie jak wskazują raporty bazylejskie, poprawa gospodarcza jest w pewnym stopniu zależna od **stabilizacji politycznej. Według zdania rządu niemieckeigo istnieją jedna lub dwie sprawy polityczne, które wymagają definitywnego rozwiązania. Wynikają one z traktatów pokojowych i, jak dotąd, nie można było rozważyć tej sprawy w szczerej otwartej dyskusji.** W Lozannie panował nowy polityczny stan umysłów międzynarodowej szczerości i wzajemnej pomocy. Rządy brytyjski i francuski doszły do przekonania, że ten stan umysłów należy utrzymać".

**Identycznie to samo pisze austrjacka „Neue Freie Presse",** która od osobistości, **rzekomo dobrze poinformowanej,** otrzymuje zapewnienie, że układ anglo-francuski nie był dla Niemiec niespodzianką, **gdyż treść układu była omawiana w Lozannie z delegacją niemiecką a inicjatywa tego układu wyszła właściwie od Niemiec. Układ nie jest bynajmniej skierowany przeciwko Niemcom.** Powstał on w tym celu, by **ułatwić Niemcom akcję na rzecz żądań politycznych, których nie mogły w Lozannie przeprowadzić. Informator „Neue Freie Presse" twierdzi dalej, że sam Mac Donald zachęcać miał niemiecką delegację do postawienia żądań politycznych,** zwłaszcza w sprawie równouprawnienia w zbrojeniach. Delegacja angielska nie użyczyła jednak Niemcom poparcia, którego Niemcy wobec początkowego stanowiska Mac Donalda oczekiwały.

My w Polsce, a zwłaszcza na Pomorzu, wiemy dobrze, „na czem to Niemcy mogą wygrać najwięcej". Wiemy, jakie to są owe **„niektóre kwestje",** — owe **„jedna lub dwie sprawy polityczne",** które — zdaniem Niemców — **„wymagają definitywnego rozwiązania"** i **„oddalają od Europy istotną stabilizację polityczną".**

Dla nas nie są to żadne „tajemnice": — aż nadto dobrze wiemy, że owe „jedna lub dwie sprawy polityczne" to **dążność niemiecka do rewizji granic i do odcięcia nas od morza.**

Ale według nas, istnieje tu tylko jedna sprawa: — **zdecydowana, świadoma i na wszystko przygotowana wola całego polskiego narodu,** która wszelkim niemieckim zakusom na całość polskich granic potrafi w razie potrzeby przeciwstawić — **czyn.**

## Święto P W i W F w Spale



*W Spale odbyło się w dniu 14 bm. doroczne święto przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego przy licznym udziale okolicznych oddziałów PW. Defiladę oddziałów PW przyjął Pan Prezydent R. P. w otoczeniu p. Ministra Jędrzejewicza, Gen. Małachowskiego, dyr. urzędu PW i WF płk. Kilińskiego oraz członków swego domu wojskowego i cywilnego. Zdjęcie nasze przedstawia oddział przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju, defilujący przed Panem Prezydentem R. P.*

## Zacieśnienie współpracy polsko-rumuńskiej

Na terenie Rumunji została powołana do życia spółdzielnia rolniczo - przemysłowa *„Industropol"* z siedzibą centrali w Czerniowcach. Teren działania obejmuje całą Bukowinę, a zadaniem jej jest *organizowanie wszelkich odłamów pracy przemysłowo - rolniczej* na wsi o charakterze spółdzielczym. Spółdzielnia utrzymywać będzie bezpośredni kontakt z *wielotysięczną rzeszą polskich rolników na Bukowinie,* stanowiąc równocześnie *pierwszy krok na drodze realizacji postulatów gospodarczych Polaków z Rumunji.*

W związku z uroczystością *uruchomienia wagonów obrony przeciwgazowej* w Rumunji *Pan Marszałek Piłsudski otrzymał telegram treści następującej:*

* * *

— Przy uroczystości uruchomienia wagonów obrony przeciwgazowej w Rumunji, prezes Ligi Aerochemicznej w Bukareszcie przesyła Ci Dostojny Panie Marszałku w imieniu wszystkich członków Ligi wyrazy czci i zapewnienia pracy *dla wspólnego bezpieczeństwa naszych ojczyzn.* Podpisy: Prezydent Ligi Aerochemicznej (—) Senator Stefan Tatarescu, (—) Zenon Martynowicz, prezes Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

## Pisma włoskie o dziele Marszałka Piłsudskiego

Miesięcznik rzymski „Rivista Militare Italiana', którego redakcja mieści się we włoskiem ministerstwie wojny, zamieścił w ostatnim numerze długą i niezmiernie przychylną recenzję pióra pułkownika A. Bogliolo, poświęconą francuskiemu przekładowi dzieła Marszałka Piłsudskiego p. t.: *„Moje Pierwsze Boje".*

Pułkownik Bogliolo przed przystąpieniem do samego sprawozdania kreśli życie i czyny przedwojenne Marszałka, zaznaczając, iż chce w ten sposób uświadomić czytelników, kim był człowiek, który tę książkę napisał. Następnie recenzent streszcza obszernie trzy rozdziały książki i kończąc opis, zawartych w omawianem dziele wydarzeń pisze: *„To co uczynił On potem dla Polski i co uczynił On z Polski — należy odtąd do historji".*

Również niezmiernie przychylną recenzję o dziele Marszałka Piłsudskiego zamieścił wielki dziennik włoski *„Giornale d'Italia".*

## „Najserdeczniejsi przyjaciele" ...z Rapallo

W Szczecinie bawił *poseł sowiecki w Berlinie, Chińczuk,* który pertraktował z prezydentem prowincji, nadburmistrzem oraz z przedstawicielami portu i Izby Handlowej o *dalszej rozbudowie stosunków handlowych* i powiększeniu ruchu towarowego pomiędzy Z. S. R. R. i Niemcami przez port szczeciński.

# „Powiedział, co wiedział"

## Stahlhelm „nie może żyć" bez Pomorza

Przywódca Stahlhelmu, Seldte udzielił wysłannikowi „L'Intrasigeant" wywiadu. Na zapytanie o stanowisko Stahlhelmu wobec **traktatów pokojowych,** Seldte odpowiedział iż Niemcy godzą się ze swemi granicami zachodniemi, które uważają za naturalne, **lecz Pomorze dzielące Rzeszę na dwie części jest nie do przyjęcia.**

Nie trzeba było wobec tego podpisywać **traktatu Wersalskiego, który tą sprawę już rozstrzygnął definitywnie** tak, że dziś niema tu już nic do „przyjęcia" czy też „nieprzyjęcia"!

Seldte oświadczył dalej, że ten stan rzeczy jest dla Niemców tak **„anormalny",** iż nie wyobrażają sobie oni, ażeby dawni sojusznicy i sygnatarjusze Traktatu Wersalskiego **mogli nie uznać w przyszłości żądań niemieckich.** — Niemcy pragną pracy, a nie wojny, która nie popłaca i chcą sprawiedliwego pokoju. O ile członkowie Stahlhelmu — ciągnął Seldte — przywdzieli szare wojskowego mundury, **to** jedynie dlatego, iż **ubrania cywilne uwydatniają różnice polityczne poszczególnych członków** (??) należy zaś dążyć do usunięcia ich. Stahlhelm jest ruchem masowym, rozwijającym się wprawdzie powoli, lecz stale. Postępując naprzód spokojnie, pewni swej siły stahlhelmowcy wierzą, iż **przyjdzie dzień w którym ujmą ster rządów w Rzeszy niemieckiej.** Pozatem Seldte oświadczył, iż Stahlhelm zamierza utworzyć **kolonje rolne,** wyzyskując w tym celu liczne tereny, opuszczone przez ludność uciekającą do wielkich miast. Specjalnie na ten cel przewidziane są wielkie **posiadłości w Prusiech Wschodnich.** Są one źle zagospodarowane a ich właściciele obciążeni są długami wobec państwa. Wszystkie partje polityczne przyjęły **program kolonizacyjny Stahlhelmu.** Kolonje rolne będą oczywiście subwencjonowane przez rząd.

Oczywiście „program kolonizacyjny" domaga się... ziemi, **oczywiście cudzej, polskiej;** to też nic dziwnego że **„w przyszłości"** jak obiecuje Seldte — Niemcy domagać się jej zamierzają od sygnatarjuszów traktatu wersalskiego.

Na uwagę francuskiego dziennikarza, iż zdumiewającym jest fakt, że w Niemczech czyni się **jedynie** Francję odpowiedzialną **za obecny kryzys i że** gdyby nawet powodem tego kryzysu miał być Traktat Wersalski — **to traktat ten podpisany został nietylko przez** Francję lecz również i przez **Wielką Brytanję i Włochy** — Seldte odpowiedział, iż **Niemcy znajdują u byłych sojuszników Francji więcej zrozumienia..."**

# „Boże daj nam stryczków!"

## modlił się pastor niemiecki

Znany przywódca narodowo - socjalistyczny **Gottfried Feder,** przemawiając na jednem z zebrań przedwyborczych hitlerowców oświadczył m. in. **„Może tym razem nie dojdzie nawet do wyborów do Reichstagu. Brakuje tylko jednej kropli, a cierpliwość nasza się skończy.** W ciągu 14 dni potrafimy załatwić się odpowiednio z **czerwoną bestją.** Jeśli teror nie ustanie, **głowy przywódców lewicy potokiem toczyć się będą po ulicach miast i wsi.**

Prawie jednocześnie, na łamach jednej z saskich gazet narodowo - socjalistycznych, ukazał się znamienny artykuł **pastora Mutzschmana,** w którym osławiony z prowokacyjnych wystąpień **kapelan hitlerowskich bojówek szturmowych,** całkiem wyraźnie nawołuje do zamachu stanu i mordów politycznych. Pisze on m. in. **„Boże ofiaruj nam w 1932 roku dostateczną ilość konopianych stryczków,** przy pomocy których **spełnimy** samosąd **nad** wszystkimi marksistami. **Bliski** jest już dzień narodowego socjalizmu, w którym doraźne sądy państwowe będą twardą i nieubłaganą ręką sprawiedliwości wobec własnego społeczeństwa".

Na wiecu przedwyborczym **w Pile** przewodniczący frakcji hitlerowskiej w sejmie pruskim, **Kube,** oświadczył m. in., że hitlerowcy domagają się **ochrony wschodnich granic Niemiec** przez obsadzenie ich tankami, samolotami i innemi środkami technicznemi.

Pod adresem ludności polskiej na pograniczu, Kube powiedział: „Wasze wsie nad granicą zostaną opróżnione. **Z waszemi szkołami, z waszemi podżegającymi księżmi zostanie zrobiony porządek. Wschód należy do Niemiec(!).** Te prowokacyjne słowa zostały przyjęte z oburzeniem przez ludność polską, jako zapowiedź nowych gwałtów i ataków ze strony hitlerowców.

# Znów awantury endeckiej młodzieży

Jak donoszą z Krakowa, w Poroninie obok Zakopanego, doszło do zajść między grupą akademików poznańskich, a studentami Żydami, przebywającymi tam na swej kolonji akademickiej.

Grupa studentów z Poznania pod przewodnictwem niejakiego dr. Feliksa Króla podeszła pod obóz żydowskiej kolonji akademickiej w Poroninie i usiłowała zdjąć szyld z napisem „Kolonja akademików żydowskich". Studenci Żydzi pragnęli przeszkodzić tym zamierzeniom, wskutek czego wywiązała się bójka, podczas której akademicy poznańscy zranili trzech członków kolonji, dr. Lipszyca, inż. Rotsteina i studenta Bachera. Również z pośród akademików poznańskich zraniony został dr. Włodzicki. W willi, zajętej przez kolonję żydowską wybito 9 szyb. Na odgłos krzyków i strzałów przybyła policja, przed którą napastnicy zdołali „bohatersko" umknąć.

Do czego prowadzą te ustawiczne napaści i akty terroru ze strony „narodowej" młodzieży? Gazety Str. Narodowego będą teraz usiłowały twierdzić, że to w Poroninie zapewne „Żydzi prowokowali" dlatego, że wywiesili tablicę, a młodzieńcy „narodowi.." ją zrywali.

Ale postawmy parę zapytań:

— czy w Radowiskach Wielkich na Pomorzu, w samo święto Bożego Ciała br. członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej również rzekomo „prowokowali" bojówkę OWP do skandalicznego napadu na nich w kościele?

— czy w Opaleniu kapłan katolicki, ks. Rapior, również rzekomo „prowokował" „narodowych" terorystów do ohydnego najścia gwałtem na jego plebanję?

— czy w Radomiu uczestnicy Kongresu Eucharystycznego również rzekomo „prowokowali" bojówkę OWP do wszczęścia tumultu w szeregach procesji katolickiej?

— czy w Gródku Poznańskim męczennik sprawy ojczystej, zasłużony dla Polski i wiary działacz p. May również rzekomo „prowokował" endeckich „bohaterów" do ohydnego katowania go laskami, bezbronnego człowieka, który zdrowie stracił w pruskiem więzieniu?

— czy w Jadowie katoliccy chłopi również rzekomo „sprowokowali" pp. bojowców z OWP do wywrotowej akcji, zakończonej tragicznym przelewem krwi tych chłopów?

— czy w Gdyni Sokoli rzekomo również „sprowokowali" bojówkę „narodową" do wtargnięcia w zwartym oddziale na nabożeństwo i wywołania siłą krwawych awantur bezpośrednio po Mszy świętej?

Niech pp. „narodowcy" nie próbują nikogo tumanić opowiadaniem o jakiejś swojej rzekomo tylko „antyżydowskiej" akcji.

Zuchwała i bezkarna dotychczas akcja terorystów z OWP za przykładem „pobratymców" z pod znaku hitlerowskiej swastyki i komsomolskiej gwiazdy próbuje „walczyć" gwałtem i przemocą z KAŻDYM czynnikiem, który się jej wydaje „niepożądany": — czy to jest kapłan katolicki, czy uczestnik kongresu katolickiego, czy członek SMP, czy Sokół, czy działacz-patrjota, czy przedstawiciel porządku i bezpieczeństwa w państwie.

Otóż temu wszystkiemu, tym próbom przeszczepiania na grunt praworządnego państwa polskiego hitlerowskich i komunistycznych metod rozboju i gwałtu — musi być raz już położony stanowczy kres.

# Ich „metody"

## Krwawe pogróżki „działacza" i... posła

„Ilustr. Kurjer Pomorski" donosi z Tczewa:

„Redakcja „Pielgrzyma" może się poszczycić redaktorem, który wrazie „dojścia do władzy" nie szczędziłby krwi ludzkiej i szafowałby nią hojnie...

O krwawym p. Matłoszu pisaliśmy ub. roku kilkakrotnie. Poseł a zarazem redaktor „Pielgrzyma" Matłosz naskutek naszego pisania groził nam sądem. Żadnej z gróźb swoich nie spełnił, gdyż były one rzucone dla zastraszenia nas dla odwrócenia naszej uwagi od prawdy od smutnego faktu.

Sprawa krwawego Matłosza ma się następująco:

Ubiegłego roku na wiosnę miał poseł Matłosz wyrazić się w pewnym lokalu w Pelplinie do członków p. w. w sposób obelżywy o Marszałku Piłsudskim i zwolennikach rządu. Wobec tego, że o występie tym doniósł p. Zagrodnik z Pelplina do policji dla ukarania p. Matłosza, — Matłosz wniósł skargę do sądu na p. Zagrodnika o „obrazę" za „wmawianie" mu słów, których rzekomo „nie powiedział".

**Wczorajsza rozprawa apelacyjna w sądzie okręgowym wykazała winę p. Matłosza.** Świadkowie zeznawali na korzyść p. Zagrodnika i udowodnili słuszność jego słów, gdyż słyszeli jak p. **Matłosz swego czasu do nich** osobiście powiedział:

„Wy bebechy przyjdziecie do nas na kolanach. Tak, jak nam Piłsudski w 26 roku zabrał władzę z rąk, tak my za trzy miesiące odbierzemy wam władzę, ale **więcej krwi się poleje** jak w 26 roku. A Marszałek Piłsudski będzie tak uciekał jak król hiszpański, a wy bebechy **pójdziecie wszyscy pod mur**".

Oto słowa godne redaktora arcykatolickiego „Pielgrzyma".

Od siebie dodajemy tylko jedno spostrzeżenie:

— starszy działacz „narodowy", poseł na Sejm(!) i **redaktor „iPelgrzyma"**, p. Matłosz wypowiada publicznie krwawe **pogróżki** pod adresem przeciwników politycznych, —

**młody** działacz „narodowy", przywódca bojówki O. W. P. i **współredaktor tegoż „Pielgrzyma" Ciesielski — usiłuje w Gdyni wcielać krwawe pogróżki swego „nauczyciela"... w czyn.**

Komentarze zbyteczne.

# Cała opinja Pomorza przeciw O. W. P.

## Nie pomogą „deski ratunku"

Nie mogąc w żaden sposób „uniewinnić się" w oczach pomorskiego społeczeństwa za krwawe zajścia gdyńskie, — pp. „narodowcy" próbują łapać się nowej „deski ratunku". Twierdzą, że to... **„wyłącznie tylko sanacja"(!)** daje wyraz swemu oburzeniu na biedne i potulne niewiniątka z O. W. P. za to, że sobie te niewinięta „poswawoliły trochę", **„siłą biorąc"** nieproszony udział w obchodzie święta sokolego, **powodując śmierć śp. Kosznika, strzelając do policji i kompromitując Polskę wobec Niemców i świata.**

**Ta „deska ratunku" wymyka się z rąk pp. „narodowców" tak samo, jak wszystkie inne kłamliwe próby wykręcenia się od odpowiedzialności — po niewczasie.**

Wystarczy przeczytać, co o haniebnej roli bojowców O. W. P. pisze zgodnie **cała prasa pomorska bez różnicy przynależności politycznej. Jest to jeden wspólny głos potępienia,** nie dający się przygłuszyć żadnemi „tłumaczeniami" gazet „narodowych".

**Bynajmniej nie sanacyjne „Echo Borów Tucholskich" mówi wyraźnie:**

„Cały kraj zrozumiał, że trzeba raz znowu zamanifestować, że jak Polska długa i szeroka nie znajdzie się w niej Polak, który miałby tę śmiałość oddać Niemcom Pomorze, właśnie to Pomorze, bez którego Polska jest małem państewkiem lądowem bez widoków przyszłości, bez widoków rozwoju.

W tym przedewszystkiem celu, zadokumentowania swej gotowości poświęcenia życia i mienia na ołtarzu Ojczyzny w obronie polskiego Pomorza, zjechali się Sokoli do Gdyni.

**Każdemu uczciwemu Polakowi musiało zależeć na tem, aby gdyński zlot był wolny od akcentów partyjnych, zgrzytów i walk i wypadł jak najwspanialej, jak najokazalej.**

**Niestety, stało się inaczej"...**

Również **nie** sanacyjny **„Dziennik Starogardzki"** pisze pod adresem bojowców z O. W. P.:

**„Kto ich zaprosił** na tę uroczystość, niewiadomo. **Nie uczyniły tego bynajmniej naczelne władze zlotowe Sokoła.** Przeciwnie, **domagały się one same, aby w zlocie Sokoła nie brały udziału żadne inne organizacje.** Miało to być **wyłącznie święto Sokole. Powiadomione zostały też o tem miejscowe władze.** Niewiadomo więc, **na czyj rozkaz przybył na zlot tak** licznie **Obóz Wielkiej Polski i domagał się czynnego udziału w uroczystości przez wzięcie udziału w pochodzie manifestacyjnym.**

**W praworządnem państwie nie można bez uszczerbku dla niego i szkody dla społeczeństwa ignorować zarządzeń władz, a tem mniej łamać je"...**

**Ten sam wywrotowy i niepraworządny** charakter „działalności" partyjnych terorystów **z** O. W. P. podkreśla brodnicki **„Głos Pogranicza":**

„Są oni **burzycielami ładu i porządku publicznego w chwili, kiedy Polsce potrzeba najbardziej zwartego i silnego frontu przed zaborczemi zakusami srożącego się nacjonalizmu i hitleryzmu Niemiec.**

Wszystko przemawia za tem, że **O. W. P. zeszedł do roli jaczejek komunistycznych, nie słuchając zakazów — władz — prawa, wprowadzając nieład i anarchję w życie publiczne Państwa i Narodu.**

Z tego wypływa logiczny wniosek.

**W imię pokoju, ładu i bezpieczeństwa publicznego domagamy się, by Władze traktowały O. W. P. narówni z wywrotowemi partjami komunistycznemi.**

Trzeba skończyć z bandytyzmem obwiepolskim!".

**Niezależny „Ilustr. Kurjer Pomorski"** podkreśla z takiemże oburzeniem fakt, iż Obóz Wielkiej Polski właśnie

„moment obecny uważał za „najstosowniejszy" do wszczynania **burd partyjnych i awantur, osłabiających powagę manifestacyj narodowych.**

Zajścia w Gdyni, w Poznaniu, w Grodzisku poznańskim, w Częstochowie, **nawet wśród dotychczasowych sympatyków „Obozu" budzą wstręt i oburzenie.**

„Obozowi" temu widocznie pilno **utonąć w błocie powszechnej wzgardy właśnie w wielkim momencie historycznym, który przeżywa obecnie Polska".**

Z tego błota powszechnej wzgardy, w jakim dziś grzęźnie „robota" pp. „narodowców", idąca na korzyść nie Polski, lecz wrogich Polsce czynników, — nie potrafią się pp. „narodowcy" wygrzebać żadną „deską ratunku".

Trzeba było **wpierw** nie leźć w to błoto — **samochcąc.**

# Gratisowe widowisko nad granicą polską

**(Korespondencja własna z pogranicza).**

Pomimo wszelkich wysiłków sprowokowania **Polski, by pierwsza chwyciła za broń,** Niemcy nie mogą w żaden sposób osiągnąć swego celu.

— **Nic nie pomaga. — Polacy są spokojni!** Widząc, że wszystkie ich zamierzenia nie osigają najmniejszego nawet rezultatu, puścili pogłoskę, że **Niemcy lada chwilę wkroczą na Pomorze,** aby w ten sposób choć minimalne **wywołać zdenerwowanie i stworzyć choćby jakiekolwiek pozory paniki** i zamiast tego, spotkali się z odpowiedzią, że **owszem w każdej chwili mogą wejść, tylko, że MY NA TO WŁAŚNIE ICH PRZYJŚCIE CZEKAMY ZUPEŁNIE SPOKOJNIE I ODPOWIEDNIO PRZYGOTOWANI.**

Gdańsk szaleje, prowokuje, knuje i wściekłość go w rezultacie ogarnia, widząc codziennie przepełnione **pociągi wiozące wycieczkowiczów polskich do Gdyni, i widząc, że z tych „lekkomyślnych Polaków" nie wysiada nikt ani w Sopotach, ani też w innych miejscowościach, położonych na terenie W. M. Gdańska.**

Wdłuż całej granicy Prus Wschodnich odbywają się **POCHODY I MANIFESTACJE HITLEROWCÓW.** Obywatele okoliczni **zmuszani są do dawania im najrozmaitszych składek, w formie czy to datków pieniężnych, czy też naturalji, a całą treścią** i celem takiego pochodu, jest **podejście na kilkadziesiąt czy też kilkaset metrów do granicy polskiej,** jak np ostatnio w **Grosse Weide** i wznoszenie wrogich okrzyków przeciw Polsce.

Odbywa się taka uroczystość w ten sposób, że po dojściu kilkaset metrów do granicy, zatrzymuje się cały pochód i dowódca jego krzyczy: **„Bić Polaków",** podkomendni wiernie podchwytują: **„Bić!",** a potem dalej. **„Polacy nas zdradzili!"** i ten okrzyk powtarzają podkomendni i t. d. i t. d. coraz „mądrzejsze" hasła i okrzyki.

Gdy ktoś z boku obserwuje tego rodzaju scenę, **pokładać się może ze śmiechu. Na granicy polskiej stoi strażnik graniczny z karabinem w ręku,** spokojnie wpatrujący się w dal, w skupieniu i powadze pełniący swą zaszczytną służbę. O kilkaset metrów naprzeciw niego, umundurowana grupa w ilości 100 do przeszło 100 hitlerowców ze sztandarami stoi i dosłownie „szczeka" wykrzykując: **„Hau den Polacken! Hau ihn Hau!"** („Bij Polaka! Bij go! Bij!").

Ponieważ ostatnio opisany wypadek miał miejsce opodal wioski niemieckiej, **wszystkie psy wioskowe równocześnie wyły i szczekały.** Po tego rodzaju wysłowieniu się, wracają **butni rycerze Hitlera do wioski, piją i bawią się, spożywając ofiarowane** im dary i **sami** między sobą wysławiają swe męstwo, **boć** i naprawdę czyż to nie jest bohaterstwem, **widząc jednego strażnika polskiego, podejść kilkaset metrów naprzeciw i wykrzykiwać: Hau, hau, hau ihn hau"?**

# Krew na ulicach

## Przerażające rozbestwienie polityczne w Niemczech

W związku z zaostrzeniem się walk ulicznych w Niemczech pruski minister Spraw Wewnętrznych Severing wydał odezwę do ludności, nawołując do potępiania krwawych walk politycznych. Minister odwołuje się przytem do wszystkich stronnictw politycznych i związków o współdziałanie przy tłumieniu wszelkich prób załatwiania porachunków politycznych przy pomocy gwałtów. Minister wydał równocześnie do władz nakaz obostrzenia zarządzeń ochronnych przy wydawaniu zezwoleń na demonstracje, a gdy to jest nie możliwe na nieudzielanie zezwoleń na wszelkie manifestacje. Minister zwrócił się przytem przez radjo z apelem do władz policyjnych, aby ostro występowały przeciw osobom, posiadającym nielegalnie broń palną. Władze policyjne winny przytem starać się zapewnić możliwą swobodę życia politycznego spokojnej ludności. Odezwa Severinga została przyjęta przychylnie nietylko przez partje lewicowe, ale również przez wszelkie ugrupowania. Zarówno socjaldemokraci, jak i związki zawodowe uważają, że do zaostrzenia sytuacji w Niemczech przyczyniło się zniesienie zakazu noszenia mundurów. Ostatnio chrześcijańskie związki zawodowe zwróciły się nawet telegraficznie do prezydenta Hindenburga, domagając się przywrócenia tego zakazu i zastosowania wszelkich środków konstytucyjnych celem zapobieżenia dalszemu rozlewowi krwi.

# Wszyscy do Gdyni na „święto morza"

**Prace przygotowawcze do „Święta Morza", które ma się stać zbiorową manifestacją społeczeństwa i jego niezłomnej woli posiadania wolnego dostępu do morza, są w pełnym toku.**

**Na terenie Gdyni wre wytężona praca,** mająca na celu zaspokojenie licznych zgłoszeń pod względem zakwaterowania i zaprowiantowania.

Program „Święta Morza" przewiduje m. in. **nabożeństwo,** poświęcenie sprzętu morskiego, **defiladę brygady pomorskiej kawalerji,** która na ten uroczysty dzień ściągnie z Torunia, oraz **przemówienie prezesa Ligi Morskiej i Kolonjalnej gen. G. Orlicz-Dreszera.**

Dla podkreślenia wagi i znaczenia „Święta" Polskie Radjo transmitować będzie jego najbardziej atrakcyjne fragmenty.

W związku ze „Świętem Morza" Liga Morska i Kolonjalna organizuje zbiorowe wycieczki koleją i Wisłą, statkami „Żeglugi Rzecznej".

Szczegółowy program uroczystości podany zostanie do wiadomości ogółu niebawem.

**Niechaj nikt, komu drogi jest nasz wąski skrawek wybrzeża morskiego, nie omieszka zamanifestować swych uczuć udziałem swoim w „Święcie Morza".**

* * *

W związku z oczekiwanym dużym napływem wycieczek i delegacyj na „Święto Morza" w Gdyni w dniu 31 lipca komitet organizacyjny święta prosi instytucje i organizacje, wysyłające na ten dzień wycieczki do Gdyni celem przyjęcia udziału w uroczystości o zawiadomienie komitetu zawczasu (szkoła powszechna, ul. 10 Lutego, Gdynia. Kancelarja dyrektora), wraz z podaniem dnia i godziny przybycia do Gdyni i wskazaniem ilości osób. Wycieczki i delegacje niezgłoszone komitetowi do dn. 23 lipca nie mogą liczyć na pomoc komitetu w otrzymaniu noclegu, aprowizacji i przydziału miejsca na uroczystości. Prywatne osoby, przybywające do Gdyni winny się zawczasu troszczyć o nocleg: dla siebie. Wobec oczekiwanego wielkiego napływu w godzinach rannych dnia 31 lipca komitet prosi, aby organizacje wysyłały swe wycieczki do Gdyni już na dzień 30 lipca.

* * *

Osoby, zamierzające brać udział w **„Święcie Morza" mogą korzystać z następujących ulg przejazdowych.**

Podróż odbyć się może **do Gdyni od dozwolonej stacji PKP** w klasach I, II i III pociągów osobowych i pośpiesznych i z powrotem do stacji pierwotnego wyjazdu. a więc w obydwie strony **za opłatą 70 proc. ceny biletu w jedną stronę.**

Podróżni otrzymają w tym celu w kasach biletowych dwa bilety kartonowe, których przy wyjściu w Gdyni nie należy, oddawać, gdyż służyć one będą na podróż powrotną. Przed rozpoczęciem podróży powrotnej z Gdyni winni podróżni bilety te przedłożyć w kasach biletowych w Gdyni do odstemplowania.

Podróżni, którzy brali udział w uroczystościach a z jakichkolwiek powodów nie będą w posiadaniu biletów powrotnych mogą korzystać na przejazd powrotny do stacji zamieszkania z 80 proc. ulgi na podstawie kart uczestnictwa, których udzielać będzie Liga Morska i Kolonjalna.

**Podróż do Gdyni odbywać się może w czasie od 28 do 31 lipca br., zaś podróż powrotna z Gdyni w czasie od 31. 7. do 8. 8. br.**

Zniżka dla dzieci do biletów powyższych nie ma zastosowania, jak również przerwy podróży nie są dopuszczalne.



## Tanieje!
### Silna zniżka cen w Polsce

*W czerwcu rb. nastąpiła duża zniżka cen hurtowych i detalicznych*, która uwydatniła się szczególnie silnie przy produktach hodowlanych i ziemiopłodach. Według danych G. U. S. ogólny wskaźnik cen hurtowych w Polsce, biorąc za podstawę rok 1927 = 100, wynosił w czerwcu 61,8 wobec 66,1 w maju rb. a 73,2 w czerwcu ub. r. *Spadek cen hurtowych w czerwcu r. b. w stosunku do poprzedniego miesiąca wynosił przeto 6,5%.* Wskaźnik cen artykułów rolnych spadł z 61,4 w maju rb. do 53,7 w czerwcu rb., czyli o 12,5% a artykułów przemysłowych z 69,4 na 68 tj. o 2%.

Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z maja, druga z czerwca rb., cyfra w nawiasie — spadek w procentach): produkty spożywcze roślinne krajowe 67,2 — 60,3 (— 10,3%), zwierzęce 55,2 — 46,8 (— 15,3%), kolonjalne 76 — 75,9 (— 0,1%), drzewo 59,3 — 53,2 (— 10,3), materjały włókiennicze 50,8 — 49,8 (— 1,9), węgiel 121,2 — 121,2, metale 73,4 — 73 (— 0,6%), inne 79,8 — 79,4 (— 0,5%).

Ogólny wskaźnik cen detalicznych w Warszawie wyrażał się w czerwcu rb. cyfrą 79,5 gdy w maju rb. wynosił 81,9, a w czerwcu 1931 r. — 91.

W stosunku do maja rb. ceny detaliczne obniżyły się o 2,9% czyli znacznie mniej, aniżeli ceny hurtowe w Polsce. Wskaźniki poszczególnych artykułów przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z maja, druga z czerwca rb., trzecia spadek w procentach): artykuły rolne 75,3 — 71,2 (— 5,4%), przemysłowe 88,1 — 88 (— 0,1%), żywność 76,7—72,4 (— 5,36%).

## Renta dla 60-let. bezrobotnych
### Nowelizacja rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych

Na ostatniem posiedzeniu rady zarządzającej Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych uchwalono projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, który przedłożony będzie ministerstwu pracy i opieki społecznej dla przedstawienia go zkolei rządowi.

Projekt, przygotowany przez Związek Z. U. P. U., przewiduje nowelizację w szczupłym dość zakresie. Najważniejszą z proponowanych reform jest wprowadzanie, na razie na okres kilkuletni, **prawa do renty dla pracowników, którzy ukończyli 60 lat życia, wyczerpali świadczenia z tytułu braku pracy i pozostają nadal bez pracy.** Dla zrównoważenia wydatku, który pociągną za sobą tego rodzaju renty, przewidziane jest ograniczenie niektórych świadczeń o mniejszem znaczeniu społecznem.

W zakresie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, projekt zawiera szereg wniosków, mających na celu usunięcie możliwości uzyskiwania świadczeń w wypadkach społecznie nieuzasadnionych, lub kolidujących z zasadami ubezpieczenia. Pozatem projekt nowelizacji rozporządzenia zawiera szereg wniosków natury porządkowej i proceduralnej, mających na celu usprawnienie działalności zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych, oraz zracjonalizowanie ubezpieczenia.

## Nowy kodeks karny
### Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzplitej

W Dzienniku Ustaw Nr. 60 z dnia 15 lipca rb. opublikowane zostało, na podstawie art. 44 Konstytucji i ustawy z dnia 17 marca 1932 r. **rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, zawierające nowy polski Kodeks Karny.** —

Nowy polski Kodeks Karny składa się z dwóch części: ogólnej i szczególnej, 42 rozdziałów oraz 295 artykułów.

Wykonanie Kodeksu Karnego poruczone zostało ministrowi sprawiedliwości, rozporządzenie zaś, zawierające Kodeks Karny wchodzi w życie z dniem 1 września rb. równocześnie z przepisami, wprowadzającemi Kodeks Karny i Prawo o Wykroczeniach.

W tym samym Dzienniku Ustaw opublikowane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o przepisach, wprowadzających Kodeks Karny i Prawo o Wykroczeniach, które postanawia, że z dniem wejścia w życie Kodeksu Karnego i Prawa o Wykroczeniach, tracą moc przepisy karne, dotyczące przedmiotów unormowanych w Kodeksie Karnym i w Prawie o Wykroczeniach. Tracą moc obowiązującą wraz z ustawami wprowadzającemi Kodeks Karny z 1930 roku z wyjątkiem art. 292—309, 318—324, 348—353, 624—627 i 630—634. Powszechna Ustawa Karna z 1852 roku; Kodeks Karny z 1871 roku.

W tym samym Dzienniku opublikowane zostało również rozporządzenie Prezydenta Rzplitej zawierające Prawo o Wykroczeniach.

## Święty kwiat ziemi polskiej
### Błogosławiony Szymon z Lipnicy

W dniu 18 lipca obchodzimy **uroczystość Błogosławionego Szymona z Lipnicy. Bł. Szymon należy do tych stukilkudziesięciu studentów Wszechnicy Jagiellońskiej,** którzy pod wpływem kazań, jakie św. Jan Kapistran głosił na Rynku krakowskim, powstępowali do różnych zgromadzeń zakonnych. Bł. Szymon wstąpił do zakonu OO. Bernardynów, których klasztor po dziś dzień wznosi się na południowych stokach Wawelu. Skoro otrzymał święcenia kapłańskie, wnet zasłynął jako **płomienny kaznodzieja** i niezrównany kierownik dusz w konfesjonale, a nadewszystko jako święty zakonnik, szczególniejszą pałający miłością ku Bogu utajonemu w Najświętszym Sakramencie i **ku Bogarodzicy.** Cóż więc dziwnego, że takiego męża powołali przełożeni na urząd magistra nowicjuszów, a **król Kazimierz Jagiellończyk — na swego spowiednika.** Zasłynął wreszcie jako serdeczny przyjaciel biednych i cierpiących. To też **podczas grasującej w Krakowie zarazy** nie oszczędzał się bynajmniej: widziano go w ośrodkach najbardziej zagrożonych, widziano, jak przygotowywał chorych na śmierć i zaopatrywał Sakramentami świętemi, aż wreszcie i sam uległ zarazie. Padł na posterunku jako dobry żołnierz Jezusa Chrystusa i odszedł po nagrodę do Pana dnia 18 lipca 1482 roku. Odszedł, aby orędować w **niebie za Polską.**

Z utęsknieniem oczekujemy chwili, kiedy Stolica Apostolska zaliczy go w poczet świętych.

## Nie wybuch w prochowni a drobny pożar

W związku z wiadomościami wczorajszej prasy warszawskiej o rzekomym wybuchu w Państwowej Wytwórni Prochu w Zagożdżonie, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że wiadomości te absolutnie nie odpowiadają prawdzie. W rzeczywistości dnia 14 bm. w Zagożdżonie powstał w jednym z budynków fabrycznych drobny pożar, który w ciągu kilku minut został ugaszony Spowodował on minimalne szkody w materjale sięgające 3 — 4 tys. złotych

## Pocieszający objaw...
### Liczba upadłości zmniejsza się

W maju rb. *ogłoszono w Polsce ogółem 35 upadłości wobec 58 w kwietniu rb., a 64 w maju ub. r.* Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 21 upadłości, względnie 27 i 33, województwa wschodnie 1 — 2 — 3, *zachodnie 7 — 15 — 20* i południowe 6 — 14 — 8.

W pierwszych *pięciu miesiącach bieżącego roku ogłoszono w Polsce razem 277 upadłości, wobec 312* w odpowiednim okresie 1931 r., z czego w województwach centralnych 163 (163), wschodnich 7 (4), zachodnich 68 (97), i południowych 39 (48). Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw, to ogłoszono 19 upadłości w spółkach akcyjnych (w pierwszych pięciu miesiącach u. r. (22), 36 w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (46), 32 w spółdzielniach (12); 38 w spółkach firmowych i komandytowych (43) i 152 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (189).

## Przed uruchomieniem linji lotniczej
### Warszawa — Ryga — Tallin

Jak się dowiadujemy, otwarcie linji lotniczej z Warszawy do Rygi i Tallina nastąpi około 15 sierpnia, o ile ukończone zostaną w tym czasie odpowiednie przygotowania na lotnisku w Rydze

Szlak powietrzny *Warszawa — Tallin*, obsługiwać będą trzysilnikowe samoloty typu Fokker Komunikacja utrzymywana będzie 3 razy w tygodniu. Samoloty w drodze do Tallina lądować będą *w Wilnie i Rydze.*

Długość całej trasy Warszawa — Tallin wynosi około 1200 km.

## Inż. Czesław Filipowicz dyrektorem Depart. lotnictwa

Dyrektorem departamentu lotnictwa cywilnego w ministerstwie komunikacji, który utworzony zostaje w miejsce dotychczasowego wydziału, mianowany będzie naczelnik tego wydziału, pplk. inż. Czesław Filipowicz.

Jak się dowiadujemy, przemianowanie wydziału lotnictwa na departament nie pociągnie za sobą narazie żadnej wewnętrznej reorganizacji prac dotychczasowego wydziału.

## Zmiany na stanowiskach starostów na Pomorzu

Ajenja „Iskra" donosi: Dowiadujemy się, że p. Henryk Graff — **starosta powiatowy w Płońsku został zwolniony z tego stanowiska i mianowany starostą powiatowym w Kościerzynie.**

**W stan nieczynny zostali przeniesieni: p. Wacław Malanowski — starosta powiatowy w Kościerzynie i p. Władysław Staniszewski — starosta grodzki w Toruniu.**

## Nowy wice komisarz Rządu w Gdyni

Dotychczasowy zastępca naczelnika wydziału lotnictwa cywilnego w ministerstwie komunkacji, **inż. Włodzimierz Szaniawski, — mianowany został wicekomisarzem rządu w Gdyni.**

Dotychczasowy wicekomisarz rządu w Gdyni, **p. Adam Bederski, przeszedł na stanowisko starosty płońskiego.**

### Koszty budowy Portu Gdyńskiego

W ciągu bieżącego sezonu przy budowie portu gdyńskiego, *pierwsza partja robót została już ukończona,* tak że znaczna część portu oddana jest do użytku. Obecnie chodzi jedynie o wykończenie dalszych części tego wielkiego dzieła.

Jak się dowiadujemy, została ostatnio podpisana umowa, mocą której *dalsza część robót ma być wykończona do roku 1941.* Roboty te będą kosztowały około *70 milj. złotych.*

Należy zauważyć, że *port gdyński daje gospodarce polskiej oszczędności około 350 milj. zł. rocznie,* które, nie mając własnego portu, musielibyśmy płacić za przewozy koleją, oraz za za przeładunki i inne wydatki związane z wymianą towarów zagranicą.

### Montaż dalszych dźwigów w porcie gdyńskim

Firma „Parowóz" z Warszawy rozpoczęła *montaż 2-ch dźwigów na nabrzeżu* drugiego basenu portowego im. ministra Kwiatkowskiego, przy magazynie bawełnianym Dźwigów takich stanie przy tym magazynie razem osiem Są to pierwsze w porcie gdyńskim dźwigi półportalowe, opierające się ramą o ścianę magazynu.

# KRONIKA

wtorek
19
lipca

## BYDGOSZCZ

**Kalendarzyk rzym.-kat.**

Poniedziałek Szymona
Wtorek Wincentego

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 24 bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, Plac Piastowski 49 — tel. 682 i Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego 1 — tel. 98.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i rysunków „Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce" z Krakowa.

### Teatr Miejski.

**Tani poniedziałek,** po cenach od 30 gr do 3 zł wypełni operetka „Madame Pompadour".

**We wtorek,** pełna słonecznego humoru komedja „Omal nie noc poślubna".

### REPERTUAR KIN.

**Kristal:** — wielkie arcydzieło dźwiękowe rodzimej twórczości p. t. „Krawawy Wschód". Film ten wzbudzić powinien tem większe zainteresowanie społeczeństwa bydgoskiego, że obok Mieczysława Cybulskiego, jedną z głównych ról odtwarza w nim milusia bydgoszczanka Ola Obarska. Sam temat jest bardzo ciekawy i oryginalny. Nadprogram groteska rysunkowa i najnowszy Tygodnik Foxa, w którym zobaczymy m. in. Kongres Eucharystyczny w Dublinie i mecz bokserski Schmelling contra Scharkey.

**Nowości:** — najpiękniejszy melodramat erotyczny, osnuty na tle imponującej treści i zajmującej intrydze p. t. „Awanturnica". W roli głównej urocza gwiazda filmowa Bebe Daniels. Ponadto rekordowy nadprogram p. t. „Gdy noc zapada". Całość 14 aktów.

**Corso:** ostatni raz podwójny program „W piaskach Sahary" oraz „Władczyni Atlantydy". Ceny zniżone 3,45 i 60 gr.

**Rewja:** „Noce szału". Na scenie rewja.

### Z miasta

— **Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej w Bydgoszczy** odbędzie się we czwartek, dnia 21 bm. o godz. 18,30 w Ratuszu. Na porządku obrad załatwienie zmian w budżecie na rok 1932-33, poczynionych przez p. Wojewodę Poznańskiego. — Posiedzenie Komisji Budżetowej odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 18,30 w Ratuszu pok. 25.

— **III Wycieczka do Ciechocinka.** Oddział Bydgoski P. T. K., urządza w niedzielę, dnia 24 bm. trzecią z rzędu wycieczkę do Ciechocinka. Odjazd o godz. 6 rano z Placu Teatralnego. Cena przejazdu w obie strony wraz z wstępem na koncert zł 6,50, zaś dla niecżłonków zł 7,50. Kąpiel w basenie zł 0,80. W programie zwiedzenie urządzeń uzdrowiskowych. Zapisy przyjmuje sekretarjat P. T. K., ul. Libelta 5, oraz Biuro Podróży Orbis, ul. Pomorska 1 do dnia 22 lipca: Ilość miejsc ograniczona.

— **Zebranie miesięczne 25 Koła BBWR drobnych kupców i rzemieślników** odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 20 w salce restauracji „Pod Lwem", przy ul. Marszałka Focha. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— **Towarzystwo Powstańców i Wojaków O. K. VIII Placówka I.** Posiedzenie zarządu i komisji wycieczkowej odbędzie się 18. 7. br. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej. Komplet konieczny.

— **Zarząd Nauczycielskiego Koła BBWR.** wzywa członków do wzięcia gremjalnego udziału w „Święcie Morza", które odbędzie się dnia 31 bm. w Gdyni. Zgłoszenia uczestnictwa wraz z opłatą za przejazdy koleją w wysokości 9,24 zł., naeiży składać w Sekretarjacie Rady Grodzkiej BBWR. (ul. Mostowa 12) do dnia 22 bm.

— **Rada Grodzka BBWR** prosi PP. Prezesów Kół o nadsyłanie spisów uczestników zjazdu na „Święto Morza", które odbędzie się dnia 31 bm. w Gdyni. Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń upływa 22 bm. o godz. 12.

— **Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej** zawiadamia, iż kancelarja szkoły urzęduje w czasie od 15 lipca do 15 sierpnia — w środy, od godz. 10—12.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 18 i 20 bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piechoty Wlkp. w Jachcicach. — Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez wartowników 61 p. p. Wlkp.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 19 i 21 lipca 32 r. na strzelnicy bojowej 15 dywizji piechoty Wlkp. przeprowadzać będzie 62 p. p. ostre strzelanie.

Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

# „Naciągał" biednych i nieuświadomionych wieśniaków

## i Sąd skazał go za to na 15 mies. więzienia

### „Macher zaliczkowy" przed Sądem Okręg. w Bydgoszczy

Pisaliśmy już niejednokrotnie o wyrafinowaniu i bezczelności oszustów majątkowych, którzy zagnieździli się en masse na szerokich obszarach sąsiadujących z Bydgoszczą powiatów (szubiński, żniński i wyrzyski).

„Ptactwo" to od szeregu lat żeruje bezlitośnie na łatwowierności i nieuświadomieniu ubogich kmiotków z okolicy, pogrążając ich ciągle w coraz to skrajniejszą nędzę. „Gbury" podali chciwe ręce pośrednikom majątkowym i wspólnie z nimi przeprowadzają mniej i więcej korzystne dla siebie transakcje, które w przeważającej ilości wypadków kolidują z kodeksem karnym.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy likwiduje w pewnych odstępach czasu szajki takich „ptaków niebieskich"**, co jednak nie wpływa dostatecznie na zmniejszenie się ilości, ani też na złagodzenie skutków „przedsiębiorczych" machinacyj majątkowych.

Świadczy o tem nowa rozprawa przed Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, której „bohaterem" był znany nam z procesu o morderstwo ś p. mleczarza Altmanna, — **Stanisław Jamry z Mierocina.** Drugorzędną, acz równie nieprzyjemną rolę w tym procesie odegrał b. pośrednik nakielski, obecnie zamieszkały w Bydgoszczy, **niej p. Ziembicki.**

Opierając się na wynikach przewodu sądowego, z obowiązku dziennikarskiego chcemy przestrzec wszystkich zainteresowanych przed sztuczkami tej miary oszustów, co wyżej wymieniony Jamry. **Gagatek ten zwabił do swej zagrody naiwnych wieśniaków z odległych stron i „wydzierżawił" im swe 58 morgowe gospodarstwo, pobierając tytułem zaliczki po kilkaset, a nawet kilkanaście tysięcy złotych gotówką.** Z chwilą nadejścia umówionego terminu objęcia dzierżawy przez danego klijenta, Jamry udawał przygnieciónego nieszczęściem i w rezultacie kilkunastu przymusowych wizyt nieszczęsnego kmiotka, wyrzucał go formalnie za drzwi, **nie oddając naturalnie nieprawnie pobranej zaliczki.**

Między innymi ofiarą karygodnych manipulacyj oszusta padła **niejaka Anna Lassota,** uboga wdowa z Rynarzewa, której pośrednik Ziembicki nastręczył dzierżawę u Jamrego. **Kobiecina wpłaciła tytułem zaliczki 2000 złotych gotówką i do dzisiejszego dnia nie ogląda wydzierżawionego gospodarstwa, ani całkowitej sumy pieniężnej.** Przebrała się jednak miarka cierpliwości ludzkiej i zarówno pomysłowy właściciel wydzierżawianej tak często osady, jak również pośrednik Ziembicki zasiedli onegdaj na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

W toku przewodu sądowego wyszedł na jaw nowy, obciążający Jamrego szczegół. Jak bowiem zeznał jeden ze świadków, **w ciągu jednego tygodnia oszust zdołał wydzierżawić swą osadę kilku osobom, co świadczy o zgóry uplanowanym przez niego zamiarze oszukańczym.** Ponadto stwierdzono, że inkryminowana osada była własnością żony Jamrego, który choćby nawet ostatecznie miał od niej legalnie upoważnienie do wydzierżawienia gospodarstwa, musiał się zwrócić przedtem o zezwolenie od Ogręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu (osada jest rentowa). Ten, jak i jeszcze wiele innych obciążających szczegółów zadecydować musiało o stopniu winy oskarżonego, **który wyrokiem Sądu skazany został na 15 miesięcy więzienia i na karę grzywny w wysokości 1000 złotych. Oskarżony Ziembicki za świadome współdziałanie z Jamrym, otrzymał 4 miesiące więzienia.** Ponieważ czyny przestępcze miały miejsce w roku 1928, przeto w stosunku do obydwóch oskarżonych zastosował Sąd dobrodziejstwo ustawy amnestyjnej.

Pomimo tak jeszcze stosunkowo łagodnego wymiaru sprawiedliwości, zasądzeni z wyrazem oburzenia (!?) na twarzy, zapowiedzieli apelację od powyższego wyroku.

# Ku uwadze sportowców

Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy, z uwagi na ogromny w bieżącym roku rozwój sportu kajakowego i w związku ze zwiększoną ilością wypadków i utonięć, zwraca kajakowcom uwagę na konieczność wyuczenia się pływania, bez którego możliwość ocalenia się w chwili wywrotu łodzi jest wysoce utrudniona, lub często wręcz niemożliwa. Wielu zwolenników sportu kajakowego — tak zresztą znakomicie przyczyniającego się do podniesienia sił fizycznych i duchowych — lekceważy sobie z przerażającą lekkomyślnością jazdę na rzece. Spotyka się bowiem kajaki, nadmiernie obciążone niepotrzebnym bagażem i co gorsza — spotyka się nieumiejących pływać rodziców z małemi dziećmi.

Wielu wioślarzy — kajakowców wprost zajeżdża przed nadpływające statki, których sternicy z największym jedynie wysiłkiem mogą ominąć ich łodzie i w ten sposób uniknąć wypadku.

Często też, niektórzy płyną kajakami na Brdę t. zw. Młyńską (między mostem Jagiellońskim przy ul. Marszałka Focha a jazem przy Farze), lekceważąc sobie niebezpieczeństwo, zagrażające płynącemu wskutek bocznego, bystrego prądu, który znosi łodzie wioślarskie ku upustom i śluzom młyńskim. Jak wiadomo, wyratowanie się wioślarzy w razie ewentualnego wywrócenia się łodzi, jest w tem miejscu niezwykle trudne. Wprawdzie użytkowanie przez wioślarzy wód płynących, publicznych jest według ustawy wodnej dopuszczalne, to jednak we własnym interesie nie powinno być ono lekkomyślnie wykorzystane przez niektórych zwolenników sportu wodnego, szczególnie kajakowego.

Niestety uwagi, udzielane jadącym przez organy PP. wodnej, oraz przez nadzorców i śluzantów Państwowej Inspekcji Dróg Wodnych, a także przez pojmujących niebezpieczeństwo widzów — są najczęściej nieprzestrzegane.

Z tego względu Inspekcja Dróg Wodnych wydała zarządzenie, aby łodzie wioślarskie, względnie kajaki opornych jednostek były wykreślone z urzędowego rejestru, a temsamem prawnie niedopuszczone do jazdy. Wypis będzie podany do wiadomości Policji Wodnej.

Inspekcja Dróg Wodnych przypomina interesowanym, że każda łódź sportowa podlega (bezpłatnie) rejestracji (Dz. U. R. P. nr. 6 z 20 1. 26 r poz 31 § 2 i 4) o postępowaniu „skróconem" Należy podać Inspekcji rodzaj łodzi sportowej największą długość i szerokość, zdolność przewozowa, miejsce postoju i adres właściciela.

W interesie rozwoju sportu wioślarskiego i zdrowia społeczeństwa Inspekcja Dróg Wodnych najusilniej popiera sportowców, apeluje jednak do nich, aby sami przeciwdziałali we własnym gronie coraz liczniejszym przyczynom wypadków, wywołanym przez: 1. lekceważenie istniejących na tut. wodach różnego rodzaju niebzpieczeństw jazdy, 2. wadliwą budowę kajaka, lub nadmierne jego obciążenie 3. nieumiejętność jazdy — a zwłaszcza nieumiejętność pływania.

Niestety co do ostatniej — głównej przyczyny wypadków utonięć — niema na terenie miasta Bydgoszczy, odpowiedniego, nowoczesnego zakładu kąpielowego, w którymby liczni zwolennicy sportu pływackiego, nieodłącznego ze sportem wioślarskim, mogli pobierać naukę pływania.

Całe tłumy ludności używają kąpieli przy wybrzeżu Brdy w bliskości Elektrowni (ku Jachcicom) — nie bacząc na miejsca niedozwolone. Inni zaś — przy pomocy kajaków dążą do kąpieli wodnej i słonecznej poza Bydgoszcz.

Stąd też jednostki coraz liczniej padają ofiarą podtrzymującego życie pragnienia: świeżego powietrza i wody... Jedynym możliwym środkiem zaradczym — to budowa nowoczesnego zakładu kąpielowego w bliskości złączenia się rzeki z Kanałem Bydgoskim (między cegielnią „Jachcice" a Elektrownią Miejską).

Z miejsca u wylotu ul. Marcinkowskiego przy śluzie miejskiej mogłaby publiczność pieszo w ciągu 20 — 30 minut, lub statkiem w 5 do 10 minut dostać się do kąpielni. Dogodniejszego i zdrowszego położenia zakładu kąpielowego niema na obszarze m. Bydgoszczy.

## Bestja

W nocy z dnia 14 na 15 bm. w Burzkowie tut. powiatu, nocowała w szopie jednego z gospodarzy rodzina niej. Rumanika, która przy była z Laskowic pow. szubińskiego.

W przeciwległym kącie tej samej ubikacji spędzał noc wędrowny muzyk **niej. Jan Januszewski, zam. w Bysławiu pow. Tuchola.**

Gdy wszyscy pogrążeni byli w głębokim śnie, Januszewski dopuścił się na 14 letniej córeczce Rumanika zbrodni gwałtu.

Powiadomiona o wypadku policja zakuła zwyrodnialca w kajdany i odstawiła do dyspozycji sędziego śledczego w Bydgoszczy. — Przy ujętym znaleziono dwa rewolwery.

## Maksymiljanowo w rocznicę bitwy pod Grunwaldem

Koło BBWR w Maksymiljanowie wspólnie z Kolejowem Przysposobieniem Wojskowem, obchodziło w dniu 15 lipca 522 rocznicę bitwy pod Grunwaldem, rocznicę startej buty krzyżackiej przez siłę oręża polskiego.

Po uroczystej akademji, uformował się wspaniały pochód z orkiestrą Kolej. Przysposobienia Wojsk., który przeszedł przez Maksymiljanowo, poczem został rozwiązany.

## Tragedja panny Łucji

Do niedawna jeszcze, bo do dnia wczorajszego panna Łucja Kulczykówna z Bydgoszczy (ul. Nowodworska 43) miała wszystko, co składa się na t. zw. szczęście. A więc była posiadaczką sporej sumki uciułanego grosiwa, miała zakochanego w sobie po same uszy narzeczonego, którym miał być niejaki Teodor G. (ul. Staroszkolna), ponadto zaś słoneczne mieszkanie i ogródek. Pieniądze, miłość i słońce — czyż można chcieć więcej?

Niestety — jak wszystko na świecie, tak i sielanka ta na Szwederowie nie trwała długo. Ściśle mówiąc, zakończyła się ona wczoraj, w kilka minut po ulotnieniu się „narzeczonego" wraz z torebką, gotówką i garderobą i t. p. „drobiazgami", ogólnej wartości kilkaset złotych. W jednej chwili szczęście panny Łucji rozprysło się jak bańka mydlana — nie pozostało jej nic: ani narzeczony, ani pieniądze, ani nawet słońce, które widząc taką niepraw ość skryło się za chmury. Nieszczęśliwa tonie we łzach, zaś odszukaniem pomysłowego Teosia zajął się 4-ty Komisarjat P. P.

## Nieuczciwa służąca i jej popleczniczka

Przedwczoraj w bydgoskim Sądzie Okręgowym zakończyła się ostatecznie sprawa śmiałej kradzieży, dokonanej w marcu bieżącego roku na szkodę znanego i popularnego w naszem mieście krzewiciela kultury muzycznej p. Wilhelma Winterfelda. W swoim czasie podaliśmy w naszem piśmie krótką wzmiankę o tem włamaniu, a obecnie powracamy do sprawy, opierając się na przewodzie sądowym

*Na ławie oskarżonych zasiadła niejaka Chaja Teitelbaum wespół z 47-letnią Żofją Hoppową — obydwie z Bydgoszczy* (ul. Ruska 9). — Według zeznań świadków, oskarżona była u nich w charakterze służącej. Ponadto Teitelbaum znała bardzo dobrze rozkład mieszkania pp. Winterfeldów, ponieważ bezpośrednio przed dokonaniem kradzieży zajęta była u nich w charakterze służącej. Ponadto 25 marca był dla niej idealnym dniem do „roboty". Wszyscy domownicy udali się bowiem na koncert do Teatru Miejskiego, gdzie p. Winterfeld występował publicznie z orkiestrą swej uczelni muzycznej. *W tym właśnie czasie z mieszkania jego zginęła kasetka z zawartością kilkunastu sztuk obcych monet, oraz 6 łyżek srebrnych pozłacanych kilkadziesiąt sztuk najprzedniejszych cygar, srebrne etui i mniejsza ilość drobniejszych przedmiotów, ogólnej wartości przeszło 600 złotych.*

Sprawca kradzieży był bardzo nieostrożny i dlatego wkrótce wpadł w ręce policji. Mianowicie do wydziału śledczego zgłosiło się kilka osób z wyjaśnieniem, że po Bydgoszczy od pewnego czasu uwijają się dwie nieznane kobiety, oferując na sprzedaż obce monety, łyżki, pierścionek z brylantem i t. p. przedmioty Na skutek takiego doniesienia, wywiadowca policyjny następnego dnia ujął obydwie podejrzane niewiasty, któremi okazały się właśnie oskarżone.

Na przedwczorajszej rozprawie dokonania wyżej opisanego włamania udowodniono tylko Teitelbaum, która wkońcu przewodu sądowego przyznała się nawet częściowo do winy. Ponadto stwierdzono ponad swezlką wątpliwość, że oskarżona Hoppowa sprzedawała skradzione przedmioty, wiedząc dobrze o ich pochodzeniu.

Wobec takiego obrotu sprawy, Sąd skazał Teitelbaum na 6 miesięcy i Hoppową na 3 miesiące więzienia za pomoc w pozbyciu skradzionych przedmiotów, z zawieszeniem wykonania tej kary na przeciąg trzech lat.

## Giną rowery nawet z miejsc zamkniętych

Śmiała przedsiębiorczość „rowerołapów" poczyna zwolna przybierać rozmiary amerykańskie. Złodziejaszkowie nie kontentują się już pozostawionymi przez lekkoduchów na ulicy rowerami, lecz sięgają po nie do miejsc zamkniętych. Świadczy o tem fakt, włamania się ubiegłej nocy nieznanych sprawców do piwnicy domu przy ul. Królowej Jadwigi 13 i „świśnięcia" przez nich roweru męskiego. Maluczko, a właściciele rowerów będą zmuszeni wehikuły swe zabierać na noc do łóżek.

# Walny Zjazd Delegatów Kół Związku Podoficerów Rez. Okr. Pomorskiego

## w Grudziądzu

W dniu wczorajszym odbył się w Grudziądzu doroczny Walny Zjazd Delegatów Kół Związku Podoficerów Rezerwy Okręgu Pomorskiego. **Na Zjazd przybyli delegaci prawie z całego Pomorza.**

O godz. 9,45 odbyła się zbiórka delegatów przed Teatrem Miejskim, poczem odmaszerowano przy dźwiękach orkiestry 65 p. p. do kościoła garnizonowego na nabożeństwo. W pochodzie przez miasto oprócz licznych delegacyj Związku Podoficerów Rezerwy ze sztandarami wzięli udział m. in. Związek Powstań Narodowych z p. prezesem Rozmiarkiem na czele, Zw. Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych, Straż Pożarna i in.

Uroczystą mszę św. celebrował **ks. kap. Fedorowicz**, który ze stopni ołtarza wygłosił **piękne okolicznościowe kazanie.** W czasie nabożeństwa chór kościoła garnizonowego wykonał szereg pieśni kościelnych.

Po nabożeństwie odbyła się na Głównym Rynku defilada, poczem odmaszerowano do Teatru Miejskiego, gdzie o godz. 12.45 **odbyło się oficjalne otwarcie Zjazdu. Zjazd otwarł prezes Zarządu Okręgowego Pomorskiego z Torunia p. Tycner,** który powitawszy przybyłych na Zjazd gości, w dłuższem przemówieniu wstępnem nakreślił obecną sytuację na terenie Związku Podoficerów Rezerwy Okręgu Pomorskiego. Przemówienie swe zakończył p. prezes Tycner okrzykiem **na cześć Rzeczypospolitej Polskiej oraz Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.**

Okrzyk powtórzyli zebrani trzykrotnie.

Jako goście przybyli na Zjazd delegat Komendanta Garnizonu Grudziądzkiego **p. pułk. Zapolski**, delegat Komendanta Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. w Toruniu p. pułk. Piwnickiego — **p. kpt. Pronay,** delegat Komendanta Placu w Grudziądzu **p. por. Sterz** oraz **p. mjr. Zyliński z 16 p. a. p.**

Marszałkiem zjazdu wybrano p. Ekerta z Inowrocławia. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania przystąpiono do wyboru poszczególnych komisyj. Po wspólnym obiedzie nastąpiły obrady komisyj, poczem wygłoszono sprawozdania starego zarządu, wybrano nowy zarząd i uchwalono szereg rezolucyj. Skład nowego zarządu i treść rezolucyj i wniosków podamy w najbliższym numerze.

---

## Rozwrzeszczane bachory niemieckie

### leżdżą przez Pomorze

W czasie *przejazdu przez Pomorze pociągu tranzytowego z Rzeszy do Prus Wschodnich,* wiozącego dzieci na kolonje letnie, grupa chłopaków zaczęła w czasie postoju pociągu *na jednym z dworców pomorskich śpiewać prowokacyjne* „Deutschland, Deutschland über alles.“ Dzieci zaprzestały śpiewać na skutek interwencji kolejarza polskiego który zagroził kierownikowi transportu, *że wagon odczepi i skieruje go do Berlina.*

Jedna z nacjonalistycznych gazet wschodnio pruskich dodaje do podawanej przez siebie wiadomości o przedstawionym fakcie co następuje: „Jest rzeczą dobrą, że Polacy udzielili takiej lekcji poglądowej dzieciom berlińskim, które często nie mają pojęcia o stanie rzeczy na wschodzie. Tych 15 dzieci gdy powróci do domu, nie zapomni z pewnością, iż *w środku niemieckiej* (!!) ziemi rozsiadł się obcy naród, który niemczyznę nienawidzi i uciska.“

## Gniew

**— Obrót pocztowy w czerwcu.** W miesiącu czerwcu b. r. nadano w miejscowym urzędzie pocztowym listów poleconych 841, paczek zwykłych 144, paczek wartościowych i listów wartościowych 50, przekazów pocztowych 625 na sumę 30878 zł, przekazów na P. K. O. 1270 na łączną sumę 248.852 zł., zamówień na gazety 428, telegramów 141, rozmów telefonicznych miejscowych 1076; nadeszło: listów poleconych 929, paczek zwykłych 456, paczek wartościowych i listów wartościowych 16, przekazów pocztowych 674 na sumę 45.698 zł, przekazów na P. K. O. 325 na sumę 37.016 zł, rozmów telefonicznych międzymiastowych 524.

**— Z życia strzeleckiego w Międzyłężu.** W niedzielę, dnia 10 b. m. Oddział Związku Strzeleckiego w Międzyłężu urządził zabawę letnią w połączeniu ze strzelaniem z broni małokalibrowej. W strzelaniu brało udział 27 strzelców. Najlepsze wyniki uzyskali: ob. Loduchowski Józef, osiągając 45 punktów na 50 możliwych, ob. Murawski Edmund 41 pkt., ob. Szulc Antoni 41 pkt. i ob. Malecki Jan 41 pkt. Strzelanie powyższe, przeprowadzone przez instruktora powiatowego st. sierż. Janowskiego i komendanta oddziału st. gran. Kaczora, wypadło naogół zupełnie dobrze. Po strzelaniu odbyły się ćwiczenia lekkoatletyczne, gry i zabawy, poczem o godz. 19 cały oddział Związku Strzeleckiego, wraz z miejscową ludnością udał się w pochodzie do m. Małe Walichnowy, w których na sali p. Bałdowskiego przy dźwiękach orkiestry z Subków bawili się wszyscy ochoczo do rana. Zaznaczyć musimy, że młodzież Związku Strzeleckiego Międzyłąż, nadzwyczaj chętnie i regularnie uczęszcza na wszelkie ćwiczenia, z całem zaparciem się siebie, pracując i szkoląc się w obronie całości naszych granic.

**— Z posiedzenia Rady Miejskiej.** W ostatniem sprawozdaniu naszem z posiedzenia Gniewskiej Rady Miejskiej wkradła się pomyłka dotycząca nazwiska przewodniczącego Rady. Raz jako przewodniczący Rady Miejskiej figuruje p. Goc, drugi raz p. Golnik. Pomyłkę tą niniejszem prostujemy, gdyż przewodniczącym Gniewskiej Rady Miejskiej jest p. Ludwig.

---

# Brodnica w rocznicę Grunwaldu

Moc wielką i krzepiącą dla współczesnego pokolenia mają minione dni chwały i bohaterstwa oręża polskiego. Jednem z największych zwycięstw, które sławą światową okryło imię Polski — to Grunwald. — Ażeby uczcić dzień tryumfalnego zwycięstwa polskiego nad krzyżakami, oddziały 67 pp. i przysposobienia wojskowego w dn. 15 lipca przemaszerowały z orkiestrą ulicami miasta, by o godz. 21.30 stanąć na placu. — Kompanje 67 pp. oraz del. KPW Związku Strzeleckiego i harcerstwa długiemi kolumnami ustawiły się na rynku. Przybyły d-ca 67 pp. ppułk. Kotowicz wraz z p. starostą Wimmerem odebrał raport i dokonał przeglądu szeregów. — Przemówienie o bitwie pod Grunwaldem wygłosił p. major Musiałowicz. Mówca wykazał butę i zachłanność krzyżacką w minionych wiekach i w dobie obecnej oraz stwierdził gotowość narodu polskiego do powtórzenia Grunwaldu, gdyby potomkowie krzyżaków ośmielili się sięgnąć po nasze ziemie.

Oby pamięć na zwycięstwo polskie pod Grunwaldem w r. 1410 ostudziła zapały i nastroje wojownicze dzisiejszych Niemiec, stała się dla nich groźną przestrogą, że z Polską igrać nie wolno. Na zakończenie p. major Musiałowicz wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który entuzjastycznie powtórzyły tysiące uczestników manifestacji. Orkiestra 67 pp. odegrała hymn narodowy — Pierwszą Brygadę i Nie rzucim ziemi... Gromkie okrzyki, zlane w przepotężny akord z dźwiękami orkiestry, odbiły się o stare mury i wieżyce Brodnicy, a echo poniosło je hen, aż na pola bitew Płowce, Grunwald, Tannenberg, przypominając światu triumfalne zwycięstwo Polski — a pogrom plugawego krzyżactwa.

---



---

# Tragiczna śmierć 2-ch młodych mężczyzn

### w sidłach przewodów elektrycznych podczas burzy

Wczoraj około godz. 19.30 w czasie szalejącej burzy **uderzył piorun** w zabudowania **gospodarskie rolnika Wojciecha Dziuba w Michalu** po drugiej stronie Wisły.

Skutkiem uderzenia pioruna, zapalił się dom mieszkalny oraz przylegająca do tego stajnia i chlew. Na miejsce pożaru przybyły straże z Michala, Grupy oraz z Grudziądza. Dzięki energicznej akcji, pożar, który zagrażał pobliskim zabudowaniom gospodarczym, **został po przeszło godzinnej akcji** zlokalizowany.

Straty wynikłe z powodu ognia są bardzo **znaczne.**

W czasie pożaru zerwały się biegnące w pobliżu domu **przewody elektryczne** z transformatora od przewodów doprowadzających prąd o **wysokiem** napięciu z Gródka. Spadające na ziemię druty, poraziły prądem elektrycznym dwóch młodych mężczyzn, przyglądających się pożarowi a mianowicie 20-letniego **Franciszka Kozłowskiego** i 20-letniego **Ericha Krella,** obaj stolarze zamieszkali w Michale. **Skutki porażenia były okropne, Kozłowski i Krell padli nieprzytomni na ziemię zczernieli.** Do nieszczęśliwych zawezwano natychmiast karetkę pogotowia ratunkowego z Grudziądza, którą odwieziono ich do szpitala miejskiego. W **szpitalu dopiero stwierdzono, iż obaj porażeni zostali zabici przez prąd elektryczny.**

Zwłoki ich złożono w kostnicy szpitala miejskiego.

Wypadek tak tragicznej śmierci dwóch młodych mężczyzn wywołał w całej okolicy przygnębiające wrażenie.

---

# Podstępny strzał z ręki kłusownika wodnego

W nocy z 12 na 13 bm. około godz. 1-ej udali się bracia Choszcz Bernard lat 20, i Franciszek lat 16, oraz robotnik Bruski Jan, z Lubni w pow. chojnickim na jezioro „Skąpe“ w okolicy Lubni, by przekonać się, czy na jeziorze niema złodziei ryb. Dzierżawczynią tego jeziora jest matka wymienionych Choszczów, którzy uprawiają zawodowo rybołówstwo. Przybywszy na jezioro zastali Choszczowie **dwóch osobników przy łowieniu ryb** siecią t. zw. „brocką“. Na widok rybaków **kłusownicy wodni usiłowali zbiec,** wobec czego Bernard Choszcz, który miał ze sobą dubeltówkę, oddał **jeden strzał na postrach,** na który jednak uciekający nie zareagowali. — W dalszym pościgu bracia Choszczo nie zdołali jednak uciekających przytrzymać. W pewnej chwili padł **oddany z ukrycia strzał śrutowy, trafiając** Bernarda Choszcza z tyłu w udo. Rodzina Choszczów umieściła rannego w szpitalu św. Boromeusza w Chojnicach. — Dalsze dochodzenie w tej sprawie w toku.

---

## Chojnice

**— Ofiara kąpieli.** Dnia 13 bm. podczas kąpieli po ćwiczeniach utopił się w **jeziorze charzykowskim** w pow. chojnickim **strzelec 3 baonu Strzelców w Chojnicach,** Biskupski Stefan, pochodzący z Kcyni pow. Szubiński (Poznańskie). Zwłok dotychczas nie wydobyto.

---

# Nieprawdziwe wiadomości

### o specjalnych dowodach na przejazd przez Gdańsk

W jednym z dzienników ukazała się wiadomość, że na przejazd przez terytorjum W. M. Gdańska nieważne są dowody osobiste dawnego typu, stwierdzające obywatelstwo polskie, oraz, że należy posiadać dowód osobisty nowego typu. Ten sam dziennik doniósł, że policja gdańska „zwraca z drogi jadących nad polskie morze obywateli polskich niezaopatrzonych w dowód osobisty nowego typu“.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. — Albowiem ministerstwo spraw wewnętrznych nie wydawało żadnego zarządzenia o konieczności posiadania dowodu osobistego nowego typu w przejeździe przez terytorjum w. m. Gdańska. **Obywatele polscy, jadący nad polskie morze posiadać winni przy sobie dowód osobisty, stwierdzający ich obywatelstwo, starego czy nowego typu.**

**Policja gdańska nie jest upoważniona do legitymowania obywateli polskich, jadących nad polskie morze.** Dokonują tego jedynie władze polskie w Tczewie. Jak się dowiadujemy, wiadomość tego dziennika oparta jest na jakiejś pomyłce, gdyż władze centralne nie otrzymały żadnego meldunku o legitymowaniu przez policję gdańską obywateli polskich, jadących nad morze polskie, co byłoby przez senat Wolnego Miasta złamaniem umów obowiązujących.

---

## Brodnica

### Rosną szeregi strzeleckie

Dnia 12 lipca br. odbyło się w **Cielętach** zebranie organizacyjne Z. S., na które licznie przybyła młodzież i starsze społeczeństwo wsi. Zebraniu przewodniczył ob. Z. Rogowski z Brodnicy, który przedstawił zebranym cel i zadanie Związku Strzeleckiego z okresu przedwojennego i w czasach dzisiejszych. W przemówieniu swem prelegent podkreślił chlubne tradycje organizacji oraz wskazał na prace, jakie Z. S. prowadzi w odrodzonej Rzeczypospolitej w kierunku wychowania obywatelskiego i przysposobienia wojskowego, pod temi samemi hasłami i sztandarem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Związek Strzelecki jest szkołą wychowania i myślenia państwowego, jest najstarszą i największą w Polsce organizacją młodzieżową wychowania obywatelskiego i wojskowego. Związek Strzelecki jako najpotężniejsza organizacja wychowawczo-wojskowa, stanowi twardą siłę, budującą przyszłość naszego państwa. Pod koniec prelegent wskazał obecnym obywatelom wzniosłą ideę nowej placówki Z. S., która stanie się ogniwem armji rezerwowej, stojącej na straży całości i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. — Po skończonem przemówieniu, młodzież gremjalnie zapisała się na członków Z. S., którzy niebawem rozwiną swą intensywną pracę dla dobra Państwa w myśl ideologji Twórcy Z. S, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wybrano zarząd w osobach: prezes ob. Hermann Jan, wiceprezes ob. Klafta Antoni, skarb ob. Wojciechowski Bernard, sekretarz ob. Trojanowicz Kazimierz, zast. sekretarza ob. Banaszewski Franciszek, komendant ob. Dywicki Władysław.

Nowoutworzony oddział Z. S. jest dowodem, że myśl strzelecka znajduje coraz szersze i głębsze zrozumienie wśród naszego społeczeństwa.

---

## Kto wygrał?

Dnia 15 lipca 1932 r. odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności 25 z rzędu losowanie książeczek premjowanych Serji I

Premje w kwocie zł. 1000.— padły na następujące NNry.

Nr. Nr. 3 366, 8 203, 9 252, 10 610, 10 974, 11 485 12 921, 14 377, 15 994, 18 994, 20 426, 20 580, 20 651, 21 156, 23 335, 23 649, 24 431, 26 198, 32 189, 33 837, 34 305, 35 043, 35 780, 36 807, 38 703, 40 131, 40 313, 41 289, 42 647, 44 519, 44 977, 45 048, 46 441, 47 289.

---

# Programy radjowe

### Poniedziałek 18 lipca.

**Warszawa:** 11.58 Sygnał czasu. 12.45 Płyty. 15.10 Piosenki w wykonaniu M. Fogga i Chóru Dana. 15,40 Koncert skrzypcowy Elgara w wykonaniu J. Szigetiego (płyty). 16.35 Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40 Pogadanka w jęz. francuskim. 17.00 Koncert solistów. 18.00 „Naiwna wojna“ — wygłosi H. Eile. 18.20 Koncert muzyki lekkiej. 19.15 Rozmaitości. 19,45 „Skrzynka rolnicza“ — omówi inżynier W. Tarkowski. 20,00 Feljeton pt. „Potęga zamków na lodzie“ — wygłosi p. W. Woytowicz-Grabińska. 20,15 Koncert muzyki religijnej żydowskiej. Wyk.: Chór W. Synagogi w Warszawie. 22.00 Wiadomości sportowe. 22,05 Tr. z Teatru Morskie Oko I-ej części Rewji pt. „Wesoła Podróż“.

# TORUN

## PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 19 lipca o godz. 12 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: maszynę szewską, bufet dębowy, maszynę do szycia, kanapę, maszynę do rozdzielania bułek, patefon, płaszcze męskie, ubranie granatowe, szafkę na bieliznę, 2 stoliki, leżankę, umywalnię, laskę z gałką srebrna, gramofon, biurko, kasę rejestracyjną „National“, 12 luster ściennych, 6 szaf kuchennych, stojak do kwiatów, lampę z abażurem, szafę do rzeczy i wiele innych rzeczy. (5153

Janowski, komornik sądowy.

## PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 19 lipca 1932 r. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u spedytora Sadeckiego: zegar stojący, kredens, walcer do gięcia blachy, umywalnię, barometr, wóz, maszynę do szycia, stoły, biurko, obraz leżankę, 9 butelek wina owocowego.

Chrzanowski, komornik sądowy.

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 lipca o godz. 9 sprzedawać będę przy ul. Prostej 21-23 najwięcej dającemu za gotówkę: maszyny stolarskie; o godz. 11 u spedytora Sadeckiego: szafy, stoły, obrazy, kanapy, bufet, lustra, zegar, płaszcz męski i inne przedmioty; o godz. 12,30 będąca w przechowaniu w firmie Mikołajczak przy ul. Grudziądzkiej nr. 29: bryczkę wyjazdową; o godz. 14 przy Jagiellońskiej 14: różne sprzęty domowe, bormaszyny; o godz. 14,30 przy Zamkniętej 3: platformę, wózki do lodów; o godz. 15 przy Chrobrego 22: samochód ciężarowy, platformy, motor, konia, wagę, kadź octu i inne przedmioty. 948/32

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

## PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 19 lipca o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: biurko, kanapę, leżankę, bieliźniarke, wazę kamienną, garnitur koszykowy, fotele, bujak, lustra z konsolą, 2 maszyny szewskie, większą ilość torebek damskich, maszynę do szycia, 2 nocne stoliki, krzesła, szafę.

Linde, komornik sądowy.

## LICYTACJA PRZYMUSOWA.

20-go lipca o godz. 9,30 sprzedaję u Kowalskiego w Grębocinie przymusowym przetargiem za gotówkę: kompletną tokarnię ręczna z kołem zapędowym; o godz. 10,30 w Rogowie u Fotha: szafy, lustro, kanapę

Bartkowiak, komornik sądowy.

## LICYTACJA PRZYMUSOWA.

19-go lipca o godz. 10 sprzedaję przy Starym Rynku 25 przymusowym przetargiem za gotówkę: urządzenie składowe i fryzjerni, większą ilość wód kolońskich, mydła, perfum, kremu, pasty, aparaty do suszenia włosów; o godz. 14 w Rudaku u p. Ryczka: leżankę; o godz. 15 w Podgórzu, Pułaskiego 9: 100 rygli mydła.

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 12.

W myśl art. 40 rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. U. Nr. 27/244 z r. 1928) wyznaczyliśmy w porozumieniu z sędzią dla spraw zapobiegawczych termin sprawdzenia wierzytelności do Pomorskiego Banku Rolniczego Sp. Akc. w Toruniu w czasie od 25 do 30 lipca 1932 r. od godz. 10-tej do 1-ej w lokalu Pomorskiego Banku Rolniczego Sp. Akc. w Toruniu, Szeroka 30.

W myśl art. 42 powyżej wyszczególnionego rozporządzenia będzie lista wierzytelności wyłożona w dniach 4 i 5 sierpnia 1932 r. w Sądzie Grodzkim w Toruniu, pokój nr. 10.

Osoby interesowane mogą zaskarżyć w terminie siedmiodniowym postanowienie nadzorców sądowych co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Po upływie terminu sprawdzenia, nie później wszakże jak w ciągu następnych 3 miesięcy, na listę będą mogli być wciągnięci tylko ci wierzyciele, którzy udowodnią, że nie zgłosili swoich pretensyj w terminach oznaczonych z przyczyn ważnych, a od nich niezależnych.

Toruń, dnia 12 lipca 193 2r. 5129

NADZORCY SĄDOWI:

M. Paluch. St. Kolendo.

## PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 19. 7. 32. r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Lisich Katach o godz. 10 u p. Bendta: 9 warchlaków, 2 tuczniki i 1 świnię; o godz. 10,30 w Zakurzewie u p. Chomicza: 1 stadnika, krowę i 2 jałówki; o godz. 10,45 w Zakurzewie u p. Strehlaua: 1 samochód ciężarowy; o godz. 11 w Białochowie u p. Kóski: 1 krowę i 7 warchlaków; o godz. 12 w Zaroślu u p. Templina: 2 świnie. We środę, dnia 20 lipca 1932 r. o godz. 9,30 sprzedawać będę w Grudziądzu przy ul. Starej 17-19: 1 frak w dobrym stanie; o godzinie 10 przy ul. Murowej 30-32: lustro z podstawa i maszynę do szycia; o godz. 10,15 przy ul. Szewskiej 11: maszynę do szycia; o godz. 10,30 przy ul. Pańskiej 12: obraz w ramie; o godz. 11 przy ul. M. Piłsudskiego 63: bufet, kredens, stół, 4 krzesła, obraz, leżankę, 2 stojaki do kwiatów, maszynę do szycia, wieszak i kompl. mebli koszykowych; o godz. 11,30 przy ul. Marsz. Piłsudskiego 65: 2 fotele klubowe i kanapę; o godz. 12 przy ul. Chełmińskiej 42-44: 25 skór wyprawionych, maszynę do pisania, kasę ogniotrwałą i 200 par różnych bucików. 682/32

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

Gr. 327.

## PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 19 lipca 1932 r. o godz. 14 w Łasinie powiat Grudziądz sprzedawać będę na rynku w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: trzy rowery męskie w stanie zupełnie dobrym. Gr. 323

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.



## PUBLICZNA LICYTACJA.

Wydział Powiatowy powiatu morskiego w Wejherowie jako właściciel nieruchomości w Wejherowie sprzeda w drodze licytacji w dniu 20 lipca 1932 r., o godz. 11 za gotówkę najwięcej dającemu materjał z trzech domów mieszkalnych przeznaczone do rozbioru, a położonych przy ulicy 3-go Maja i ul. Kościuszki w Wejherowie, przyczem roboty rozbiórkowe wykonane zostaną bez odszkodowania przez nabywcę i na jego ryzyko.

Reflektanci chcący brać udział w licytacji winni złożyć wadjum w kwocie 5 proc. sumy wywoławczej w Powiatowej Kasie Komunalnej w Wejherowie, a kwit przedłożyć podczas licytacji. Cena wywoławcza za budynek murowany przy ul. 3-go Maja 3a — 400 zł, za budynek murowany narożnikowy 800 zł, a za budynek przy ul. Kościuszki 200 zł. Dalsze warunki ogłoszone zostaną przed rozpoczęciem licytacji.

Licytacja odbędzie się w gmachu Wydziału Powiatowego, pokój nr. 22.

Wejherowo, dnia 15 lipca 1932 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:

(—) Wł. Henszel.



## KWIT ABONAMENTOWY

**Do Urzędu Pocztowego** ——————————

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, na sierpień i wrzesień** 1932 r. i proszę należność — **Zł.** 6.78 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ——————————

Miejscowość —————— Poczta ——————

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty **Zł.** 6.78 tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, Dzień Bydgoski“** za **mies. sierpień i wrzesień** 1932 r. potwierdzam.

—————————— dnia ——————

*) Niestosowne przekreślić.

## KWIT ABONAMENTOWY

**Do Urzędu Pocztowego** ——————————

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzien Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“,** na **miesiące sierpień** 1932 r i proszę należność — **Zł.** 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ——————————

Miejscowość —————— Poczta ——————

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty **Zł.** 3.39 tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski“ „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzien Bydgoski“** za **mies. sierpień** 1932 r. potwierdzam.

—————————— dnia ——————

*) Niestosowne przekreślić.

# Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 19. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok III.

## Sukces toruńczyków na mistrzostwach tenisowych w Inowrocławiu

### Fryszczynowa i Stogowski dochodzą do finałów Spisy ogólno polskiej konkurencji

W dniach 15 — 17 bm. odbył się w Inowrocławiu Ogólnopolski turniej tennisowy. — Fryszczynowa ulega czwartej rakiecie Polski p. Rudowskiej po 3 setach 6:3 6:8 3:6, mając w drugim secie 3 meczowe piłki. Jest to wielki sukces p. Fryszczynowej, ponadto razem z p. Stogowskim po pokonaniu szeregu bardzo silnych przeciwników doszła do *finału w grze mieszanej z parą Rudowska — Stolarow Maks.* Finału z powodu ulewy niedokończono. Stogowski, który powrócił do swej świetnej formy, *bije w singlu* dobrą polską A klasę Tomaszewskiego i W. Szulca AZS. Poznań 6:1 i 7:5, Śliwińskiego, mistrza Inowrocławia 6:1 i 6:0, Zielińskiego BKT. 6:2 i 6:2, Szypczyńskiego WKS. Poznań 6:1 i 6:3. Półfinał Stogowski — Spychała 7:5 i 6:2. Finał ze Stolarowem Maksem rozegra w poniedziałek w Inowrocławiu o godz. 3 popoł. — oraz grę mieszaną z p. Fryszczynową.

*W grze podwójnej* Panów Stogowski grając z p. Cramem WLTK. Warszawa we finale ulega parze Stolarow — Salmonowicz — przy wyjątkowej słabej grze swego partnera — w stosunku 6:2, 6:3.

Poza tenisistami toruńskimi w mistrzostwach Kujaw brał udział m. i. znany w Toruniu młody i doskonale się zapowiadający tenisista poznański Bratek, którego w ćwierćfinale ze Stolarowem przegrywa 6:2, 6:8 i 5:7, mając w drugim secie przy stanie 5:4 mieczową piłkę. Stolarow w singlu tym był wyraźnie niedysponowany. Publiczność, która przybyła tłumnie na korty, śledziła grę tę z zapartym tchem.

Pozatem odpadli w ćwierćfinałach p. Neumannówna, pokonana przez Turczynównę z Poznania, Salmonowicz, Budzyński, Andruchowicz („Legja" Warszawska).

## Udział Polski w zawodach szybowcowych w Rhoen

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej zgłosił udział zespołu polskiego w zawodach szybowców w Rhoen (Niemcy).

Reprezentacja polska składa się z grupy przedstawicieli nauki oraz z zespołu sportowego. Kierownikiem całej ekspedycji liczącej 14 osób jest prof. Stanisław Łukasiewicz. Kierownikiem zespołu sportowego — p. Bolesław Stachoń, p. Stanisław Skarżyński (zastępca). —

Zespół polski dysponuje dwoma szybowcami konstrukcji inż. Grzeszczyka, oraz samolotem do holowania i samochodem do wyciągania szybowców na start.

Zawody w Rhoen rozpadają się na dwa działy: wyczynowy i treningowy. W pierwszej konkurencji startować będzie inż. Grzeszczyk, w drugiej p. Łopatniuk. Szybowce nasze — to znany „weteran" „Lwów", na którym osiągnięto najlepszy polski lot na długotrwałość (7 godz. 52 min.), dokonano ponad 2000 km. lotów holowanych i szybowiec S. G. 28, nowa konstrukcja, posiadająca wybitne zalety rekordowe. Oba szybowce zostały ufundowane i zaopatrzone w instrumenty pokładowe przez Wydział Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji.

Udział nasz w zawodach w Rhoen nosi charakter przedewszystkiem naukowy, tzn., że głównym jego celem jest rozszerzenie doświadczeń z tej dziedziny.

### Na meeting lotniczy w Zurychu

Poza zawodami w Rhoen barwy nasze reprezentowane będą jeszcze w roku bieżącym na Challenge de Tourisme International, na Międzynarodowym Meetingu w Zurichu i Zawodach Balonowych o puhar Gordon-Bennet w Bazylei. W Zurichu startować będą na znanych samolotach P. 8. i P. 11 (Państwowe Zakłady Lotnicze — Warszawa) kapitanowie Bajan i Orliński. Z zawodach balonowych wezmą udział dwa balony wolne „Gdynia" i „Polonja"

Ponadto Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał jeszcze zaproszenia do wzięcia udziału w Meetingu, urządzanym z okazji wystawy pocztowej w Gdańsku, oraz w Meetingu w Anglji.

## Z teki karykaturzysty




*Dwie epoki.*

## Nasi olimpijczycy za Oceanem

Chicago 18. 7. (PAT). Specjalny korespondent PAT-a donosi, że *polska ekspedycja olimpijska po 8-dziennej podróży przybyła do Chicago.*

Na dworcu oczekiwali naszych olimpijczyków konsulowie generalni Zbyszewski, Bujnowski i Rathaus oraz miejscowa Polonia przedstawiciele prasy polskiej i amerykańskiej.

*Zawodnicy czują się doskonale mimo męczącejn podróży.* Po przyjeździe byli obecni na śniadaniu wydanem przez miejscowy konsulat Rzeczypospolitej oraz na przyjęciu, urządzonem przez miejscową Polonję.

Krótki trzygodzinny pobyt w Chicago został wykorzystany na zwiedzenie miasta i treningi.

Po południu nasza delegacja *udała się w dalszą drogę do Los Angeles.* Towarzyszy jej konsul Bujnowski i dr. Kalisz.

## Marsz Gdański

Organizowany przez Związek Strzelecki Okręg VIII na wzór „*Szlakiem Kadrówki*" odbył się w niedzielę na trasie *Toruń — Bydgoszcz 54 klm.* ze strzelaniem dla drużyn wojskowych, strzeleckich i PW. Start w Toruniu meta w Bydgoszczy.

Zwyciężyła *drużyna wojskowa 62 pp. z Bydgoszczy,* z drużyn strzeleckich *Zw. Strzelecki Obw. Toruń.*

Szczegóły podamy w dniu jutrzejszym.

## O puhar p. Prezydenta

### Walczyć będą kluby fabryczne w Łodzi

*Warszawa, 15. 7.* (PAT) W najbliższych dniach rozpocznie się w Łodzi doroczna rozgrywka klubów fabrycznych o puhar ufundowany przez p. Prezydenta Rzplitej. W rozgrywkach wezmą udział wszystkie kluby fabryczne okręgu łódzkiego. Program przewiduje mecze koszykówki, siatkówki i hazeny. Pozatem w dniach 3 i 4 września odbędą się zawody lekkoatletyczne klubów fabrycznych dla pań a 10 i 11 września dla mężczyzn. W roku ub. puhar p. Prezydenta zdobył I. K. P.

## Wspaniały przebieg

### międzynarodowego wyścigu górskiego w Wiśle

Wisła, 18. 7. (Pat). W Wiśle odbył się w niedzielę **wielki mieędzynarodowy wyścig górski, który zgromadził 50 zawodników, reprezentujących Niemcy, Polskę, Austrję, Czechosłowację.** Francuzi, Włosi i Anglicy nie przyjechali, gdyż stawiali za wygórowane warunki.

**Wyścig wypadł imponująco.** Bieg ukończyło zaledwie 11 zawodników. Najlepszy czas dnia uzyskał zawodnik austrjacki **Schneeweiss.** Bieg rozegrany został w 4 kategorjach. W klasie A do 250 cbm 8 okrążeń 144 km. Pierwsze miejsce zajął Hohniek (Czechosłowacja) na Ardie 1 godz. 24 min. 33 sek. W kl. B 10 okrążeń toru do 350 cbm 10 km. Pierwszy **Brudes** (Niemcy) na Northon 2,24,54. W klasie C masz. do 500 cbm 12 okr. 615 km. Pierwszy Schneeweiss na Rudge 2 godz. 45,49. W klasie D ponad 500 cbm 12 okr. 216 km. pierwszy **Gębala** z Krakowa na Arielu 2 godz. 48,1.

## Świetne wyniki naszych tenisistów

Londyn 18. 7. (PAT) Po mistrzostwach Irlandji i Południowej Anglji nasi tennisiści *Jędrzejowska i Tłoczyński osiągnęli znakomite rezultaty w mistrzostwach w Walji.* Mistrzostwa te rozegrane zostały w miejscowości New port w ubiegły piątek i sobotę. W piątek *Jędrzejowska wygrała mistrzostwa kobiece w* Walji, bijąc dotychczasową mistrzynię Horn. w 2 setach 8:6, 6:2.

W sobotę *Tłoczyński zdobył mistrzostwo Walji w grze pojedyńczej panów* bijąc Powella w 3 setach 6:3, 7:5, 7:5. Ponadto *Tłoczyński — Jędrzejowska zdobyli również mistrzostwo Walji w grze mieszanej.* Wreszcie *Jędrzejowska* z Niemką Horn zdobyła *mistrzostwo Walji w double'u kobiet.*

W ten sposób *Jędrzejowska zdobyła wszystkie mistrzostwa* Walji, a Tłoczyński mistrzostwo w grze pojedyńczej panów i z Jędrzejowską w grze mieszanej

## Kompromitująca klęska Włoch

### w finałowym meczu z Niemcami o puhar Davisa

eMdjolan, 18. 7. — (PAT). Finaołwy mecz **Niemcy — Włochy** o puhad Davisa w grupie europejskiej zakończył się niebywałą **kompromitacją i klęską Włoch** w stosunku 5:o. Świadczy to o różnicy klasy pomiędzy tenisistami niemieckimi a włoskimi. Niemcy nietylko że wygrali wszystkie spotkania, ale ostatnego dnia, mając już zapewnione zwycięstwo, wystawili przeciwko Palmieriemu rezerwowego Jenecke. Palmieric mimo to przegrał. Ostatniego dnia odbyły się dwie rozgrywki. Cramm wygrał z Włochem Del Bono 8:6, 6:3, 3:6, 6:1, a Jenecke odniósł zwycięstwo nad Palmierim, po ciężkiej pięciosetowej rozgrywce 6:3, 6:o, 1:6, 2:6 i 6:1. Niemcy zatem zdobyły mistrzostwo w grupie europejskiej i walczyć będą o wejście do finału z Ameryką. W tej ostatniej walce Niemcy mają bardzo małe szanse.

### Kraków pokonał Wacker 2 : 0

**Kraków, 18. 7. (Pat).** W Krakowie rozegrany został mecz pomiędzy reprezentacją **Krakowa a wiedeńskim Wackerem. Zwyciężyła reprezentacja Krakowa 2:0 (2:0).**

### Wiedeński Wacker zwycięża Cracovie 3 : 1

Kraków. W ub. sobotę odbył się na boisku Cracovii międzynarodowy mecz pomiędzy wiedeńskim Wackerem a Cracovią, zakończony zdecydowanem zwycięstwem wiedeńczyków 3:1 (2:1).

Cracovia prezentowała się bardzo słabo, szczególnie w linji pomocy i ataku. Wiedeńczycy mieli przez cały czas znaczną przewagę.

Po przerwie gra była mało interesująca. Zawody prowadził p. Rumpler, publiczności do 3.000.

### Pogoń — Warszawianka 2 : 0

**Lwów, 18. 7. (Pat).** W meczu o mistrzostwo ligi **Pogoń pokonała Warszawiankę 2:0 (1:0).**

### Zabawny incydent z Nurmim

**Helsingfors, 16. 7. (PAT).** Z Nowego Jorku donoszą **o zabawnym incydencie, którego bohaterem jest Nurmi.** Mianowicie po przybyciu z Nowego Jorku oczekiwał Finów legjon dziennikarzy, nalegających na wywiad z Nurmim. Nurmi wreszcie wystąpił i **mówił do dziennikarzy przez 12 minut, ale po fińsku,** czego oczywiście nikt nie rozumiał. Wreszcie znalazł się w drużynie tłomacz, który powiedział dziennikarzom uprzejmie, że **Nurmi powiedział, że wogóle nie chce nic powiedzieć.**



*Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21*
*Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6*
*Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.*
*Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska*
*Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.*
*Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.*
*Za ogłoszenia odpowiada administracja*
*Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"*
*Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu*